



Dziś
w numerze:

★ MÓWIĄ DELEGACI
NA II KRAJOWĄ
KONFERENCJĘ
PZPR

★ ŻŁOTÓWKI NA
PLACU BUDOWY

★ TURYSTYCZNY
BILANS I PLANY

★ JABŁONIE NAD
BUGIEM

★ STAŁE RUBRYKI

★ SPORT

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 1 (8389)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 2 stycznia 1978 r.

Nakład: 134.014

A

Cena 1 zł

Przemówienie noworoczne Edwarda Gierka



maciśmy jedność i zacieśniamy współpracę z bratnimi krajami socjalistycznymi. Rozwijamy wzajemnie korzystne stosunki gospodarcze, utrzymujemy kontakty z licznymi krajami na całym świecie. Na forum międzynarodowym prowadzimy aktywną działalność na rzecz odprężenia i przyjaznej współpracy. Polityka ta dobrze służy interesom naszego kraju, umacnia autorytet i pozycję Polski w świecie.

U progu nowego roku, który — wierzę głęboko — będzie także rokiem pokoju, zwracamy się z najlepszymi pozdrowieniami ku naszym najbliższym przyjaciołom i sojusznikom. Obchodziliśmy niedawno wspólnie z bratnim narodem radzieckim, z całą postępową ludnością 60 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Zyczymy gorąco ludziom radzieckim dalszych wielkich osiągnięć na drodze budownictwa komunistycznego. Ślemy gorące pozdrowienia narodom całej wspólnoty socjalistycznej. W życzeniach pokoju i pomyślności łączymy się dziś ze wszystkimi narodami świata.

DRODZY RODACY!

W uroczysty sylwestrowy wieczór, kiedy zamykamy ostatnią kartę tegorocznego kalendarza, zwracam się do Was ze słowami serdecznych pozdrowień. Jednoczymy się dziś w gronie najbliższych i przyjaciół, połączonych wspólną pracą, wspólnymi pragnieniami i nadziejami. Polskie serca biją zgodnym rytmem w poczuciu umiłowania Ojczyzny.

Tradycyjnym zwyczajem ogarniamy spojrzeniem rok, który odchodzi. I mówimy sobie otwarcie — był to rok niełatwy. Dokonaliśmy jednak dalszego postępu na drodze budowy Polski silnej i nowoczesnej. Mamy powody do satysfakcji i dumy z owoców wielkiego, ogólnonarodowego wysiłku. Wzrosła produkcja przemysłowa i wydajność pracy, kolejny krok ku nowoczesności uczyniło polskie rolnictwo. Kraj nasz wzbogacił się o nowe zakłady przemysłowe, o nowe osiedla mieszkaniowe i obiekty użyteczności publicznej. Wzrósł zakres opieki nad ludźmi w podeszłym wieku, nad weteranami wojny i w miarę i na wsi. Poprawiły się warunki pracy i wypoczynku. Dorobek naszego narodu powiększył nowe, cenne prace polskich uczonych, dzieła twórców kultury i sztuki.

Dokonałmy wiele, ale znacznie więcej mamy do zrobienia. Nasze powszednie życie nie jest wolne od trosk i kłopotów. Są nam one dobrze znane, wspólnie je przeżywamy. Staramy się robić wszystko, by je łagodzić i usuwać. Rosną uzasadnione aspiracje naszego narodu, a przecież wciąż jeszcze odcieramy wiekowe zapóźnienia i straszliwe wojenne straty.

Musimy więc, jako naród, jako społeczeństwo, zdobyć się na wyższą sprawność we wszelkich poczynaniach, działać bardzo gospodarnie i skutecznie.

Nie ma innej drogi jak praca i tylko praca — coraz lepsza, wydajniejsza, mądrzej organizowana. Tę oczywistą prawdę dobrze rozumie nasz naród. Z całego serca dziękuję Wam drodzy rodacy, za wszystko, co w mijającym roku daliście Ojczyźnie.

DRODZY PRZIJACIELE!

Naród nasz wie, że szczególnie dobrze, co znacząca sfera — pokój i wolność, jaką wartości mają dla człowieka — prawo do pokojowego życia, do pracy, do wszechstronnego rozwoju, do demokracji i sprawiedliwości. Rok miniony utrwalił tendencje do pokojowej współpracy i odprężenia między narodami, przybliżył uregulowanie zasad przyłączenia do Helsinek. Był to dla naszego kraju rok wielu ważnych wizyt i rozmów, na najwyższym szczeblu. Polska wnosi godny wkład w dzieło budowy trwałego pokoju. U-

DRODZY TOWARZYSZE I OBYWATELE!

U progu nowego roku zwracam się z gorącymi, najserdeczniejszymi życzeniami noworocznymi do polskiej klasy robotniczej, do górników i hutników, metalowców i stoczników, włóknarzy i budowlanych, do ludzi polskiej pracowni wsi, do inżynierów, uczonych, twórców kultury, nauczycieli, do całej polskiej inteligencji. Słowa najwyższego szacunku kieruję ku polskim kobietom, żonom i matkom, których codzienna zapobiegliwość i miłość dają szczęście i ciepło naszym domom. Niechaj wszystkie polskie rodziny pozostaną źródłem i ostoją wartości, które zawsze wyzwały twórcze zdolności naszego narodu, dawały mu siłę w walce i pracy dla dobra Ojczyzny.

Gorące pozdrowienia przekazamy tym, którzy w tę sylwestrową noc pracują dla dobra ogółu: w hutach i zakładach przemysłowych, w portach, na drogach i kolejach naszego kraju; pracownikom służby zdrowia, służb komunalnych, energetyki i łączności. Pozdrowimy pełniących obronną służbę żołnierzy Wojska Polskiego, a także strzegących ładu i porządku pracowników Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Pozdrowimy tych, którzy dziś z dala od Ojczyzny w innych krajach i na innych ładach, morzach i oceanach sercem i myślą są razem z nami.

Pozdrowienia i życzenia kieruję do członków i kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, do członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, wszystkich działaczy Frontu Jedności Narodu.

Zwracam się ku milionom Polaków rozsianych po całym świecie. Żłomy im wszystkim najlepsze życzenia płynące z poczucia patriotycznej jedności naszej wielkiej polskiej rodziny.

POLKI I POLACY!
DRODZY PRZIJACIELE!

Za kilka godzin powitamy nowy, 1978 rok. Rok naszych wspólnych zadań, nadziei, oczekiwań. Rozeszmy się więc w ten sprężysty i światły umysł, ileż serce i zapala, ileż pomyśli i twórczych inicjatyw.

Wierzę głęboko, że osiągniemy nasze narodowe cele i dążenia, jeśli potrafimy ten wielki potencjał wykorzystać, jeśli umocnimy to, co jest wartością najwyższą — patriotyczną jedność wszystkich Polaków w służbie Ojczyźnie.

Życzę Wam, drodzy rodacy, spełnienia nadziei i oczekiwań związanych z nowym rokiem. Życzę wszystkim najlepszego Wam, Waszym najbliższym, Waszym domom i rodzinom.

Życzenia w Belwederze

WARSZAWA (PAP) — Tradycyjnym zwyczajem, w Sali Pompejańskiej w Belwederze wyłożona została 1 stycznia w godzinach popołudniowych księga życzeń noworocznych.

Zyczenia pomyślnego i szczęśliwego nowego 1978 r. — dla Rady Państwa i jej przewodniczącego Henryka Jabłońskiego — wpisywały do księgi delegacje stronnictw politycznych, Frontu Jedności Narodu, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Do Belwederu przybyli, aby przekazać życzenia, przed-

stawiciele Wojska Polskiego, ZBoWiD, reprezentanci związków zawodowych i stowarzyszeń twórczych, świata nauki, kultury, duchowieństwo różnych wyznań. Salę Pompejańską Belwederu odwiedziły również liczne osoby prywatne.

Zyczenia do księgi wpisywali także szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Polsce.

Przy wpisywaniu życzeń obecny był sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak.



Na tradycyjnym balu przodowników pracy w auli Pałacu Branickich do białego rana bawili się dwudziestka par. Nie zabrakło różnych atrakcji, konkursów, niespodzianek.

Fot. Z. Lenkiewicz

★ UZNANIE DLA LUDZI Dobrej Roboty
★ NA STANOWISKACH PRACY I W SALACH BALOWYCH
★ W RODZINNYM GRONIE, PRZED TELEWIZORAMI

Z nadzieją i w dobrych nastrojach powitaliśmy Nowy Rok

Minał stary, 1977 rok. Tuż przed dwunastą pożegnaliśmy go bez żalu, by po chwili powitać Nowy Rok — 1978. W najdłuższych zakątkach województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego składano sobie z tej okazji życzenia wszelkiej pomyślności, bawiono się do białego rana. Wiele osób pracowało, pełniło dyżury, czuwało nad naszym zdrowiem, bezpieczeństwem i porządkiem.

Sylwestrowa noc w Białymstoku minęła pod znakiem balów. Najwięcej osób witało Nowy Rok na imprezach zorganizowanych w zakładach, przedsiębiorstwach i instytucjach. 400 przodowników pracy bawiło się na tradycyjnym balu w Pałacu Branickich, wielu w lokalach rozrywkowych lub na przyjęciach rodzinnych. Niektórzy postanowili spędzić Sylwestra oglądając program telewizyjny.

Niestety, nie wszyscy mogli spotykać Nowy Rok w ten sposób. Wiele musiało podjąć normalną pracę, pełnić dyżury. Pracowali robotnicy zakładów o produkcji ciągłej, dyżurowali członkowie służb medycznych, porządkowych i technicznych. M.in. w Fabryce Przyrządów i Uchwytych „Ponar-Biał” na Wydziale Odlewów pracowała brygada Romana Lasockiego. Wprawdzie ostatni spust żelaza nastąpił jeszcze na drugiej zmianie, ale pozostało dużo niezbędnej pracy przy wykańczaniu odlewów i czy-

szczeniu form. Energetycy z Elektrociepłowni EC II dostarczyli do naszych mieszkań 150 GigaKalorii ciepła. Noc nie

Prezydent USA J. Carter zakończył wizytę w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki JIMMY CARTER zakończył 31 grudnia oficjalną wizytę, jaką złożył w naszym kraju na zaproszenie najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Była to wizyta o doniosłym znaczeniu dla ożywienia dialogu polsko-amerykańskiego, który służy zarówno rozwijaniu dwustronnych stosunków, opartych na tradycjach przyjaźni obu narodów, jak i wnoszą wkład w dzieło stałej poprawy atmosfery międzynarodowej, przyczyniając się do rozszerzenia konstruktywnej współpracy państw o odmiennych ustrojach. Dano temu wyraz podczas spotkań i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezydenta USA Jimmy Cartera oraz prowadzonych pod ich przewodnictwem rozmów plenarnych — z udziałem członków najwyższych władz PRL i amerykańskich osobistości. Polska potwierdziła wagę, jaką przywiązuje do niewzruszonych kanonów swej polityki, realizowanej wspólnie ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, zmierzającej do pogłębienia procesów odprężenia i ogar-

nięcia nimi wszystkich dziedzin, w tym militarnej, do zapewnienia wszystkim narodom trwałego pokoju i warunków twórczej pracy — w klimacie wzajemnego szacunku i zaufania.

Sprawozdawcy PAP relacjonują: Lotnisko Okęcie w Warszawie udekorowane jest flagami Stanów Zjednoczonych i Polski. Na froncie dworca lot-

nicznego napis w językach obu narodów: „Warszawa tętni dostojnymi amerykańskimi gośćmi”. Obok — godła Stanów Zjednoczonych i Polski. Inny transparent głosi: „Niech żyje przyjaźń narodów Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki”.

Na lotnisko przybyła delegacja społeczeństwa stolicy i chorągiewkami o barwach narodowych obu krajów. Obecna jest duża grupa dziennikarzy polskich i zagranicznych, w tym ekipy amerykańskie, które relacjonowały pobyt prezydenta USA w Polsce.

Ciąg dalszy na str. 1

Białostockie Fabryki Mebli dały dodatkową produkcję wartości 110 mln zł

Listy Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku
do organizacji partyjnych

W ostatni dzień minionego roku, sekretarz KW PZPR — WLADYSŁAW JUSZKIEWICZ oraz kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KW — MIKOŁAJ HAPUNIK, spotkali się z aktywem Fabryki Mebli w Białymstoku. Dyrektor — JANUSZ PAŁKA poinformował o wykonaniu zobowiązania podjętego przez Białostockie Fabryki Mebli dla uczczenia II Krajowej Konferencji Partyjnej.

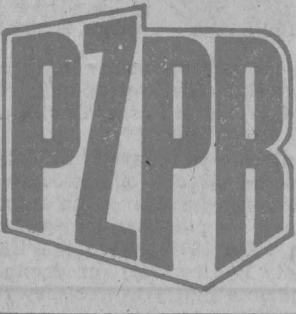
Postanowienie o wykonaniu dodatkowej produkcji i sprzedaży mebli wartości 100 mln złotych zrealizowano w 110 proc., czyli na sumę 110 mln zł, co równoznaczne jest około 4 tys. kompletów mebli. Największy wkład w zobowiązanie, wynoszący 93 mln zł, dała załoga nowej fabryki mebli w Białymstoku i ona też najszybciej, bo już 23 grudnia, zameldowała o ich wykonaniu.

I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juszkiewicz podziękował załozę, która pierwsza w województwie podjęła zobowiązanie w związku z II Krajową

Konferencją Partyjną, za ich patriotyczną postawę. Podkreślił, iż 4 tys. kompletów, dostarczonych dodatkowo na rynek, to realizacja marzenia tylu tysięcy rodzin przed wszystkim młodych. Tym bardziej, że roczny plan budownictwa mieszkaniowego, dzięki przedsiębiorstwom budowlanym, a także pomocy zakładów pracy, został na Białostoccu wykonany. Tow. Juszkiewicz poinformował jednocześnie, że na II Krajowej Konferencji Partyjnej delegacja Białostocka wszystkich wskazników Naro-

Ciąg dalszy na str. 1

II KRAJOWA
KONFERENCJA



ROLNICTWO: rok przemian

W rolnictwie nie tak łatwo formułować miarodajne oceny, nawet te bieżące. Mamy przecież do dyspozycji zwykle tylko szacunki, a nie buchalteryjny zestaw rachunków, w których tylko trałem może znaleźć się jakaś pomyłka. Trzeba umieć analizować te dane i wyciągać prawidłowe wnioski, bez których niemożliwe staje się operatywne kierowanie tym działem gospodarki.

Jeśli trudno o precyzyjne oceny bieżące, to jeszcze większa sztuka jest kreślenie perspektyw, widzenie związków jakie istnieją między racjonalną gospodarką dzisiaj i w przyszłości, stawianie rzetelnych hipotez, które mogą być korygowane w plus lub minus przez wyjątkowo niesprzyjające, albo wyjątkowo niekorzystne warunki atmosferyczne. Dobry rolnik odróżnia działanie obliczone na maksymalny zysk w danym roku i pracę zmierzającą do systematycznego podnoszenia poziomu gospodarowania w większym przedziale czasowym.

Pełne potwierdzenie tych zasad znajdziemy w ocenie rolnictwa trzech województw w minionym sezonie. Był to rok — mimo nie sprzyjających warunków

atmosferycznych — na ogół pomyślny i owocny. W określonych warunkach naturalnych uzyskaliśmy niektóre wyniki, stając się rolnictwo tego regionu na czołowych miejscach w skali krajowej. Chodzi tu szczególnie o dynamikę produkcji oraz dostawy najważniejszych artykułów, poszukiwanych na rynku. Wszystkie trzy województwa wykonały ze znaczną nadwyżką plany skupienia mleka, jako jedne z niewielu w kraju przekroczyły zadania w skupie żywności, pomyślnie realizując plany skupienia pszenicy, co jest bardzo ważne — baza wyjściowa do startu w nowy rok jest korzystna, a tendencje występujące w hodowlach (aczkolwiek nie można przeceniać ich rozmiarów, zwłaszcza w chowie trzody

chlewniej) pozwalają wierzyć, że jesteśmy na dobrej drodze do odbudowy pogłowia sprzed trzech lat. Warunkują to załogi pasz, które np. w woj. białostockim są o 10 proc. większe, niż przed rokiem. Podstawą do rozważań w tonie umiarkowanego optymizmu jest przede wszystkim klimat sprzyjający aktywności mieszkańców wsi, większe zainteresowanie rolniczym fachem, masowe zdobywanie kwalifikacji zawodowych, koncentracja ziemi i specjalizacja w określonej produkcji. Jednocześnie wiesz otrzymujemy więcej środków, wprowadzając postęp techniczny i technologiczny, nowoczesne formy organizacji produkcji, zwiększając systematycznie towarowość i dochodowość. Wysiłek te, wsparte działaniem

partii, ZSL, masowych organizacji społecznych i instytucji obsługi przyniosły pomyślne rezultaty i stworzyły przesłanki do dalszej intensyfikacji gospodarki żywnościowej w Białostoccu, Łomżyńsku i Suwałkach.

W ocenie na szczeblu centralnym region nasz swą aktywność oraz troskę o przyszłość rolnictwa przed wszystkim poprzez umiarkowaną stymulację rozwoju gospodarstw specjalistycznych. Mamy ich w trzech województwach ponad 5,3 tys. Stawia to na czołowych miejscach w kraju. Splendor wynikający z tej racji nie byłby pełny, a zadowolenie polowicze, gdyby nie autentyczny, rosnący pęd do uprzedzania produkcji i tworzenia dalszych gospodarstw specjalistycznych. W woj. białostockim akces taki zgłosiło 5 tys. właścicieli warsztatów rolnych. Ilość gospodarstw specjalistycznych ma być podwojona w tym roku w woj. łomżyńskim (jest ono na I pozycji w kraju i pełni funkcję pilotującą w tej

Ciąg dalszy na str. 3

Przed wyborami do rad narodowych Sprawdzamy spisy

W ubiegły piątek, zgodnie z kalendarzem wyborczym stanowiącym załącznik do Uchwały Rady Państwa o zarządzeniu wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego, we wszystkich obwodowych komisjach wyborczych wyłożone zostały do publicznego wglądu spisy uprawnionych do głosowania. Zgłaszający się osobiście lub telefonicznie aktualizowali dane swoje i rodzin, otrzymywali też numery, pod którymi figurują na listach. Znajomość takiego numeru usprawni przebieg wyborów.

Po świątecznej przerwie spisy wyborców można sprawdzać od dziś do 15 bm. Członkowie obwodowych komisji dyżurują po 5 godzin dziennie. (a)

W Obwodowej Komisji Wyborczej nr 76 w Białymstoku, mającej swą siedzibę w Kuratorium Oświaty i Wychowania, jako pierwszy swe nazwisko w spisie sprawdził Jerzy Jurkiewicz. Dyżury pełnią: przewodniczący komisji, Włodzisław Mielczko i członek Arkadiusz Krysiuk.

Fot. Z. Lenkiewicz



Prezydent USA zakończył wizytę w Polsce

Ciąg dalszy ze str. 1

kompanii reprezentacyjnej

Do wejścia na pokład samolotu Jimmy Cartera i jego małżonkę odprowadzają Edward Gierek z małżonką, Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz z małżonką. Chwila rozmów, uściski dłoni, życzenia pomyślnego lotu.

Następuje pożegnanie z osobistościami towarzyszącymi w podróży prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

Jimmy Carter z małżonką
wchodzą na pokład samolotu
specjalnego. Zatrzymują się w
otwartych drzwiach; uniesio-
nymi dłońmi odpowiadają na
gesty pożegnań...

Ciąg dalszy ze str. 1

du i Zachodu wspólnie wy-
rzekły się bomby neutronowe.
Zdaniem prezydenta Cartera,
jednym z najbardziej niepo-
kojących punktów w sprawie
zbrojeń nuklearnych było cał-
kowicie wyłączenie z dyskusji
tematu elektrocznej broni nu-

tematu, takich jak: ograniczenie klamranych broni o ograniczonej zasięgu. Dyskusje między USA i ZSRR dotyczyły tylko broni strategicznych, a więc tych, które mogą być wykorzystywane z jednego kontynentu na drugi lub z morza na kontynent. Zdaniem prezydenta USA, być może w rezultacie różnów SAŁT II możliwe będzie osiągnięcie porozumienia ze Związkiem Radzieckim co do zapoczątkowania rokowań na temat tzw. taktycznych broni nuklearnych, z których jedna byłaby bomba neutronowa. Problem ten należałoby jednak — według J. Cartera — rozpatrywać w sposób kompleksowy, nie zaś w odniesieniu tylko do jednego rodzaju broni. J. Carter zapowiedział, że USA nie rozmieszcza bomb neutronowej czy pocisków neutronowych, dopóki nie będzie co do tego zgody ich sojuszników z NATO.

Odpowiadając na ostatnie pytanie dotyczące sprawy łączenia rodzin między Polską a USA, prezydent Carter stwierdził, iż strona polska zapewniła go, że sprawie tej poświęcona będzie należyta uwaga.

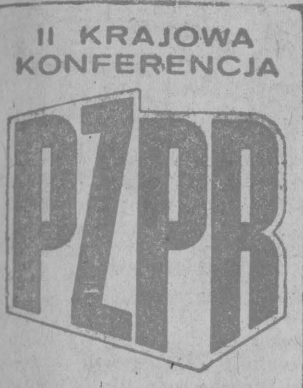
Ciąg dalszy ze str. 1

na znaczenie wysuniętej ostatnio przez Leonida Breżniewa inicjatywę zawarcia porozumienia o wzajemnym wyrzeczeniu się produkcji broni neutronowej.

Wizyta prezydenta USA w Polsce stanowiła ostatnie ogniwie w serii ubiegłorocznych spotkań Edwarda Gierka z przywódcami innych krajów. Rok ten był pod tym względem szczególnie obfity. Świadczy to o nieustannym

dażeniu Polski wnieślenia swego wkładu w odprężenie i rozwój współpracy międzynarodowej. Dla rozwoju konstruktywnej i przyjaznej współpracy międzynarodowej potrzebne jest — jak to podkreślił Edward Giersek — wzajemne zrozumienie i wzajemne zaufanie. Wizyta prezydenta USA z pewnością celowi temu służyła.

(Interpress)
ANDRZEJ JONAS



ROLNICTWO: rok przemian

Ciąg dalszy ze str. 1

dziedzinie). Podobne zamiary w zakresie wdrażania specjalizacji w 1978 r. posiada woj. suwalskie.

Jest to swego rodzaju fenomen, który nie może być tłumaczony tylko korzyściami z punktu widzenia organizacji produkcji, statystyczną wielkością gospodarstwa rolnego (około 9 ha). Jeśli rolnik decyduje się na specjalizację, to znaczy, że ceni swoją wiedzę, widzi wyraźnie przyszłość w tym zawodzie, chce inwestować z rozmachem, dąży do zaspokojenia swych pasji i ambicji żywiołowych, dostrzega wielką szansę. Chodzi przecież o duży wysiłek organizatorski i inwestycyjny, widziany perspektywnie, w pełnych wymiarach, a nie chwilową koniunkturę czy tylko kaprys kogoś, kto nagłe zapragnął zdobyć dla fantazji miano specjalisty.

Rolnik — specjalista stawia sprawę jasno: „Ja jestem od tego, by dobrze wykorzystać gospodarstwo, a partnerzy mają mi zapewnić wszystko, co mi potrzebne, by urzeczywistnić te plany”. Każdy chce mieć szybko ciągnik i inne maszyny, dotateczną ilość materiałów budowlanych, nawozów, pasz przemysłowych. I ma rację! Rzecz w tym, że — jak w przyszłości — tak krawiec kraj, jak mu materii stać? I nie wszystkim można dać od razu czegoś sobie tylko życzliwego. — Jeśli są niekiedy klopoty z pełnym zaopatrzeniem, to czy nie lepiej — pytał jeden z dyskusantów na ostatnim Plenum KW partii w Łomży — nieco przyhamować proces specjalizacji? Na to uzyskał odpowiedź: specjalizacja musi być rozwijana, gospodarcze zyski, gospodarcze zyski tym zapewnią priorytet w dostawach, pomagając systematycznie i w szerokim zakresie, a jeśli zachodzi taka konieczność — rozmawiać szczerze, nie dawać obiecanek

bez pokrycia, uprzedzać wcześniej, jaka rysuje się sytuacja.

Z resztą stopień pokrycia potrzeb w najważniejszych sferach do produkcji zależny od naszej oferty. Z pewnością dobrą pozycję wyjściową do rozmów na szczeblu centralnym mają działacze naszych województw. Dla przykładu — Suwałki. Na Plenum KW usłyszeliśmy bardzo interesujące zdania: „...przyjmując średnią wielkość produkcji towarowej obecnych naszych gospodarstw specjalistycznych... to 40 proc. obecnej ilości gospodarstw województwa, przekształconych na specjalistyczne z nadwyżką przyrostu produkcyjnego całej wsi indywidualnej Suwalszczyzny. Inaczej mówiąc — 16 tys. gospodarstw specjalistycznych da więcej, niż 49 tys. gospodarstw typu tradycyjnego”.

Chodzi właśnie o to, jak atrakcyjna jest nasza propozycja, co konkretnie oferujemy w zamian za większe dostawy, czy potrafimy lepiej je spżytkować, niż inni. Jeśli tak, to na pewno możemy liczyć na zrozumienie i pomoc, a to oznacza zaspokojenie — w miarę możliwości — najpilniejszych potrzeb rosnącej liczby gospodarstw specjalistycznych. Właśnie one stwarzają wyjątkowe szanse przed gospodarstwami rolnymi naszego regionu. One odegrały dużą rolę — bez żadnej przesady — w imponującej dynamice skupu mleka (np. w woj. łomżyńskim wyniosła 23 proc. w 1976 r. i blisko jedną piątą w 1977 r.). Skupiono w br. niemalże tyle, ile przewiduje plan na rok 1980).

Trudno też nazwać jednorazowym zrywem czy też przypadkiem duże zainteresowanie rolników gospodarką spółdzielczą (tylko w woj. białostockim powstało w br. 11 spółdzielni produkcyjnych), tworzeniem zespołów, pogłębioną kooperacją z sektorem

gospodarczym. Wszystko to ma logiczne wytłumaczenie i jest konsekwencją polityki rolnej, kojarzącej umiejętności interesy rolnika z przebudową ustroju rolnego, która przebiega zgodnie z naszymi warunkami i polską specyfiką. Wiąże się z tym lepsze wykorzystanie gleb przez wszystkie sektory, wzrastająca ilość podań o sprzedaż ziemi — na korzystne z punktu widzenia organizacji i ekonomiki produkcji — powiększanie gospodarstw (np. w woj. białostockim sprzedano rolnikom w br. około 2 tys. ha PFZ, czyli dziesięć razy więcej, niż przed rokiem). Procesy te doskonale stymuluje ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym rolników i ich rodzin, którą wieś nazwała z pełnym przekonaniem „historycznym wydarzeniem”.

Jednakże — jak to zwykle bywa — trudno stosować jedną miarę do wszystkich. Nigdy nie było to możliwe, a teraz jest jeszcze trudniejsze. W ostatnich latach ułomności się PGR, spółdzielnie produkcyjne, gospodarstwa SKR. Wyrosła nam w regionie kadra rolników na wysokim poziomie, którzy nie tylko dorównują tym tradycyjnie najlepszym w Południowym czy Opatowskim, ale często biją ich na głowę. Możemy chlubić się tym, że mamy co najmniej kilkanaście tysięcy warsztatów wysoko produkcyjnych, wzorowo zorganizowanych, przynajmniej, mających duże perspektywy. Ich produkcja jest trzy, cztery razy wyższa, niż w sąsiedztwie, którzy przecież też mają swoje ambicje, nieustannie, nie zawsze poparte odwagą, wiedzą i pracowitością. Porównanie, niestety, z dość liczną grupą gospodarstw słabszych, bywa w wielu przypadkach wręcz szokujące. Bo i jakże to wytłumaczyć w prosty sposób, że jeden — mający niegorsze warunki — ledwie wiąże koniec z końcem, a drugi

gospodarujący za miedzą żyje dostatnio, z rozmachem, zdobywając satysfakcję i powszechne uznanie?

Przykłady znajdziemy wszędzie, w każdej miejscowości. Warto przeanalizować np. działkę 1 kg NPK w PGR Goidap daje przyrost w wysokości 4,2 kg ziarna zbóż, a w Rynie i Rożnińsku — dwa razy więcej? I dlaczego różnica w wydajności między, mającymi niemal identyczne warunki, Filipowem a Włają? Właściwie 3 jednostki zbożowe? Warto poszukać przyczyn i przedyskutować je na szerszym forum, by wykaazać ile zależy od umiejętności i zaangażowania ludzi.

Rok miniony był pogłębioną lekcją dla wielu rolników i działaczy. Wszyscy przekonali się dobitnie, że nie tylko jakość gleb decyduje o poziomie gospodarowania. Coraz bardziej liczy się organizacja produkcji, wiedza polityczna, agro i zootechniczna, pasja i zaangażowanie, pracowitość, dążenie do lepszego i wydajniejszego współnej pracy. Takie są źródła sukcesów coraz większej rzeszy ambitnych, mądrych i doświadczonych rolników białostockich, łomżyńskich i suwalskich, którzy w minionym roku udowodnili w pełni, że gospodarstwo żywnościowe będzie rozwijać się tutaj systematycznie, dając wysokie dochody i znaczącą pozycję w kraju.

W minionym roku wzrosła u każdego obywatela świadomość tego, iż nakłady na kompleks żywnościowy, tem- po przemian w rolnictwie i rozbudowie przemysłu przetwórczego zadecydują o poziomie zaopatrzenia rynku. Jest to więc sprawa całego społeczeństwa — o najwyższej randze nie tylko bytowej, ale również politycznej.

MARIAN SUCHOZEBSKI

Przodujące brigady w „Społem”

Kilkutysięczna załoga białostockiego Oddziału WSS „SPOŁEM” może mieć powody do dumy. W roku 80-lecia istnienia spółdzielni odniosła ona wiele znaczących sukcesów — obok wykonania i przekroczenia zadań planowych — otrzymała kolejne tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej im. 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

O milo BPS ubiegały się w 1977 roku 103 zespoły skupiające 962 pracowników handlu, gastronomii i produkcji. Wzrostem przyznania tego zaszczytowego miana była przede wszystkim rzetelna realizacja zadań planowych i ponadplanowych, wykonanie podjętych zobowiązań i czynów społecznych, podnoszenie poziomu kultury usług i obsługi klientów.

Te wszystkie, bardzo wysokie kryteria spełniły 53 zespoły. W dziale obrotu towarowego wyróżniono 22 brigady, w SDH „Central” — siedem, w produkcji i gastronomii — po 12 zespołów. To właśnie ich zasługą była całoroczna dobra praca wielu placówek białostockiego Oddziału WSS, który uhonorowany został dyplomem za dobrą realizację Czynu Październikowego.

Spśród 53 brigad na szczególne wyróżnienie za swoją wzorową pracę zasłużyło 8 zespołów w Białymstoku: ze sklepów spożywczych — 44, 21 i 109, ze sklepu z artykułami gospodarstwa domowego nr 313, piekarni nr 3, stoiska nr 9, w „Centralu” oraz zespół kuchni z baru „Wojtek” i zespół bufetu restauracji „Astoria”. Te brigady wytypowano do wyróżnienia w skali kraju — przez ZG Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości.

(Jag)

Mówią delegaci na II Krajową Konferencję PZPR



nego zaangażowania, ale i osiągnięcia lepszych wyników w nauce.

Działalność w SZSP wciąga młodych ludzi do pracy społecznej, przygotowuje do wstąpienia w szeregi partii. Jako reprezentantka spraw i problemów studenckich w Egzekutywie OOP, staram się o to, aby studenci byli rzeczywistymi współtwórcami życia uczelnianego, organizatorami pracy partyjnej. Staram się także o to, by zadania powierzone grupie studenckiej, przede wszystkim osiągane dobrych wyników w nauce, były solidnie wykonywane.

Zadania partyjne grupy studenckiej wiążą się nierozdzielnie z zadaniami WSP. Chodzi przecież o to, abyśmy wspólnie uczestniczyli w rozwiązywaniu problemów

Nauka i praca społeczna

nurtujących środowisko akademickie, rozwijali wzmożoną działalność ideową i wychowawczą.

Uważam, że praca partyjna naszej grupy studenckiej jest właściwie prowadzona. Nie oznacza to jednak, że wykorzystujemy wszystkie środki, że robimy w pełni to, co do nas należy. Zdaję sobie sprawę ze złożoności wielu spraw, jak i z tego, że musimy jeszcze wiele pracować nad sobą.

Moją drogą życiową określiły tradycje rodzinne. Dziadek jest jednym ze współorganizatorów, twórców ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie, rodzice zaś — długoletni działacze partyjni i społeczni — ukształtowali moją osobowość. Wzajemne zrozumienie, pomoc w podejmowaniu życiowych decyzji — im właśnie zawdzięczam.

(Jag)

WALDEMAR TYCZYŃSKI — dyrektor zakładów „Mera — Błonie” w Zambrowie: — Jakimi osiągnięciami witamy II Krajową Konferencję PZPR? — zastanawia się Waldemar Tyczyński, dyrektor Oddziału Zakładów Mechaniczno-Precyzyjnych „Mera — Błonie” w Zambrowie. — Plan roczny wykonaliśmy przed terminem. W ciągu pięciu lat działalności zakładu wartość produkcji wzrosła z 44 mln zł do 168 mln zł, a więc niemal czterokrotnie. Produkujemy na eksport, a także rynek wewnętrzny, kooperujemy z FSO na Żeraniu. Właśnie „Żerań” przysłał nam podziękowanie za terminowe dostawy i dobrą jakość. Reklamacje krajowe nie przekraczają 0,1 proc. produkcji, przy wysyłkach zagranicznych — 0,01 proc.

— Ciepłe zakłady „Mera — Błonie”, a więc



dziale Zakładów Mechaniczno-Precyzyjnych. Zaczynał od inwestycji. Rozruch zakładu nastąpił na osiem miesięcy przed planowanym terminem. Zrazu wykonywano tylko termostaty, następnie (bez inwestycji) dzięki racjonalnemu zagospodarowaniu powierzchni produkcyjnej zaczęto dostarczać także zespoły specjalistyczne do maszyn cyfrowych (drukarki, czytniki).

Ciągła rozbudowa zakładu, nowa produkcja — tym wszystkim pasjonuje się dyrektor Tyczyński. — Także działalnością na rzecz swego rodzinnego miasta. Jest radnym, członkiem Egzekutywy Komitetu Miasta i Gminy PZPR.

(a)

Kierunek — eksport

także i nasz oddział, specjalizujący się w produkcji eksportowej. Wszystkie „Łady” jeżdżą z termostatami z Zambrowa. W styczniu wysłaliśmy dwumilionowy termostat do ZSRR. W drugiej połowie 1978 r. podejmujemy eksportową produkcję zasilaczy na rynki zachodnie. Jednocześnie w nowym roku dostarczać będziemy dla kraju termostaty licencyjne do silnika samochodowego „Polonez” i traktor „Ferguson” oraz zasilacz do nowego typu drukarek wierszowych. Wiązać się to będzie z rozbudową zakładu poprzez adaptację pomieszczenia na halę produkcyjną i budowę nowej witryny magazynowej.

Dyrektor Tyczyński jest zambrowianinem. Po ukończeniu Politechniki Gdańskiej pracował jakiś czas na Śląsku, wrócił jednak do rodzinnego miasta. Był kierownikiem w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, ale właściwe miejsce odnalazł w od-

Oszczędność na każdym stanowisku

5 mln zł przyniosły roczne oszczędności materiałowe w Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „POLAM-WILKASY”. Zaoszczędzono 160 ton stali i żeliwa, 13 ton metali kolorowych, kilkanaście ton opakowań. Racjonalnie gospodaruje się energią elektryczną i paliwami. O ile dynamika wzrostu produkcji zakładów wynosi w 5-lecie 15 proc., rocznie, o tyle zużycie energii elektrycznej i paliw kształtuje się zawsze na poziomie roku ubiegłego.

Oszczędności powstają na każdym stanowisku. Zużywa się mniej materiałów, paliw, robocizny. Jedną z dróg do oszczędzania jest racjonalizacja. W zakładach „Polam-Wilkasy” co trzech pracowników przynajmniej raz złożył wniosek usprawniający. Tylko w minionym roku zrealizowane pomysły przyniosły milion złotych oszczędności.

Do czołowych wilkaskich racjonalizatorów należy ślusarz narzędziowy, brygadziśta Marcin Soja, wyróżniony złotą odznaką oraz tytułem zasłużonego racjonalizatora produkcji. W „Polamie” pracuje już 25 lat, gdzie złożył około stu wniosków usprawniających, z czego 70 zostało zrealizowanych. Pomysły najczęściej opracowuje wspólnie z inż. Leonardem Szuszkiewiczem. Jednym z ostatnich projektów racjonalizatorskich była zmiana technologii wykonywania śrub specjalnych z łbem trójkątnym. Zamiast metody obróbki wórowej, zastosowano obróbkę plastyczną. Zużywa się w ten sposób o 20 proc., czyli około 20 ton stali rocznie mniej, zaoszczędza 5-6 tys. godzin robocizny, efektem jest także lepsza jakość śrub. (a)

Fot. GABOR LORINCZY



Zakładowa wzorownia „Polam-Wilkasy”.



Tasma montażu opraw warsztatowych OW-110.



Bożena Sadowska jest monterem sprzętu oświetleniowego.



KAZIMIERZ GAJAK — rolnik z gminy Mikołajki. Kłanie filozoficzny w rolnictwie mamy wymyślony, trzeba go tylko wyszlifować — mówi Kazimierz Gajak. — Wystarczyłoby 18 tys. gospodarstw specjalistycznych, by zrównoważyć wielkość produkcji rolnej wszystkich obecnych indywidualnych właścicieli gospodarstw rolnych w woj. suwalskim. Co stoi zatem na przeszkodzie, by z tym szlifowaniem ruszyć z kopyta do przodu?

W mojej gminie mamy obecnie 32 gospodarstwa specjalistyczne. Mikołajki znajdują się również w czołówce pod względem wielkości produkcji towarowej. Nasi rolnicy mają od lat niezły wzrost dobrego gospodarowania. Wielką rolę w podnoszeniu wiedzy rolniczej i poziomu prowadzenia gospodarstwa pełni Technikum Rolnicze w Prawdowie. Nie bez znaczenia dla indywidualnej wsi są też wzory dobrego gospodarowania Stacji Ho-

dowli Roślin w Woźnecach oraz PGR w Baranowie i Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Olszewie.

— W woj. suwalskim nie jest to jedyny przykład oddziaływania wzorców nowoczesnej gospodarki społecznej na świadomość rolników indywidualnych. Już dzisiaj, zwłaszcza wśród młodych, — stykam się często, nie zdarza się słyszeć zastrzeżeń co do zasadności specjalistycznego rozwoju gospodarstw indywidualnych. Po uchwalonej ostatnio ustawie emerytalnej zainteresowanie nowoczesnym gospodarstwem i zwiększaniem produkcji jest olbrzymie.

Świadomość jednak — aczkolwiek to ważny czynnik — jest tylko jednym elementem warunkującym pomyślnie przeobrażenia. Ko-

Przyszłość w specjalizacji

(ceg)

Fot. K. Swiderski

Złotówki na placu budowy

Rok, który się rozpoczął, powinien przynieść wiele interesujących i równocześnie ważnych faktów w życiu gospodarczym naszego kraju. Wśród nich będzie i taki, jak dojście do oczekiwanej od lat, ale dotychczas praktycznie nieosiągalnej równowagi między wydatkami na inwestycje a wartością rzeczywiście oddanych w ciągu roku inwestycyjnych obiektów w całej gospodarce narodowej. Zarówno wydatki, jak i rzeczowe efekty w dziedzinie inwestycji wyrażą się w 1978 roku globalną sumą 560 miliardów złotych.

Uchwycenie równowagi między wydatkami a efektami oznaczać będzie do takiej sprawności w tworzeniu nowego majątku, która pozwoli korzystać z wysiłków poniesionych w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych i zrównoważyć nakłady efektyami na bieżąco. Znaczący, że nadchodzący czas spłacania produkcji poniesionych nakładów, umożliwiających zarówno wzrost produkcji, jak i możliwości dalszego inwestowania. Zmierzając się do uzyskania takiego poziomu, budowniczym należy pamiętać, że decydującym o standardzie życia na koniec roku budowy fabryki mieszkań, wytworzenia zapasów żywności, na całym poziomie rolniczo-przemysłowym wytwarzającym żywność.

I dzięki temu właśnie, wydając co tydzień ponad dziesięć miliardów inwestycyjnych złotych, tyle też zyskiwać będzie na wartości wchodzących do służby obiektów. Sam przyrost zdolności

ci wytwórczych w przemyśle wyniesie 155 miliardów złotych. Przekładając wielkość te na język pojęć codziennych, powiedzmy sobie wprost: do końca grudnia nasza gospodarka powinna otrzymać rekordowy przyrost nowego majątku, nowych możliwości wytwórczych. A to już trafia do przekonania każdego, kto obserwuje obecne próby rozwiązania kłopotów rynkowych.

Warunkiem produkowania w nowych obiektach, a zatem dopływu nowych towarów do naszych sklepów i central handlu zagranicznego, jest wysoki, nie spotykany dotąd dyscyplinowanie wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego. Portfel wydatków na rok 1978 został zamknięty — i najpilniejsze nawet miejscowe czy ogólnie potrzeby muszą poczekać. Taką dyscyplinę, taką ochronę planu centralnego i zawartych w nim społecznych celów nie wyklucza, rzecz jasna, inicjatywy lokalnej, samodzielnych pro-

pozycji rozwojowych. Jednakże znana już, niesławna praktyka „zaczepiania się” o plan musi być od ręki wyeliminowana, pod groźbą rozsadzenia samego planowania i całej koncepcji manewru ekonomicznego.

Wszystkie działy decydujące o społecznym i indywidualnym samopoczuciu — budownictwo mieszkaniowe, wytwórczość poszukiwanych towarów, żywności — otrzymają z centralnej kasy o kilkadziesiąt miliardów złotych więcej, niż było wynikało z przyjętych dawniej założeń. Równocześnie, by nie uprawiać „ekonomiki księżycowej” o tyle pomniejszono wydatki na inne działy.

Oto fakty oddające istotę sprawy: cały fundusz inwestycyjny roku 1978 jest mniejszy od wydatków zeszłorocznych i od tej wielkości, jaką zapisano w planie pięcioletnim na rok 1978. W porównaniu w roku 1975 o obecne obciążenie dochodu narodowego inwestycjami

spadło z 34 do 24 procent, co najlepiej oddaje intencję wzbogacenia jadłospisu, zestawu towarów przemysłowych, poprzez przyspieszoną rozbudowę wszystkich branż grupy „B”. To wydzielenie z dochodu narodowego zwiększonej części na konsumpcję, mieszczące w sobie istotę manewru ekonomicznego, skłania właśnie do szczególnego nadzoru nad placami budowy. Bo odejmując jednym dopilnować trzeba, by właściwie spożytkować to, co dodano innemu. Z przeszłości praktyki wiadomo, jak to nie planowany wzrost kosztów, celowe zaniżanie wydatków w fazie planowania czy zwiększenie programu budowy w trakcie roboty powoduje przeciekanie milionów między palcami. Tak np. zbudowana przed trzema laty szkoła zbiorcza w woj. olsztyńskim kosztowała 30 milionów złotych, a wzniesiona obecnie ma kosztować trzy razy więcej. Tak więc, jak to podnosili posłowie podczas planistycznej sesji, zdarza się, że za te same pieniądze można znacznie mniej zbudować.

Rejestr obiektów szczególnie ważnych dla społeczeństwa, dla gospodarki narodowej, zawiera obecnie 220 pozycji, z czego większość to właśnie te decydujące o zaopatrzeniu sklepów, o liczbie oddawanych do użytku mieszkań. Na marginesie: czwarta część potencjału budownictwa zaangażowanego dotąd na rzecz przemysłu przesunięta zostanie do wznoszenia osiedli mieszkaniowych. Na tych placach rozstrzygnie się kwestia równowagi, tak znacząca dla dalszej poprawy społecznego samopoczucia, dla ustabilizowania gospodarki i rynku. Pilne obserwowanie tego procesu, to zajęcie nie tylko dla działacza, ale i dla każdego, kto chce rozumieć świat wokół siebie.

MAREK BORSKI

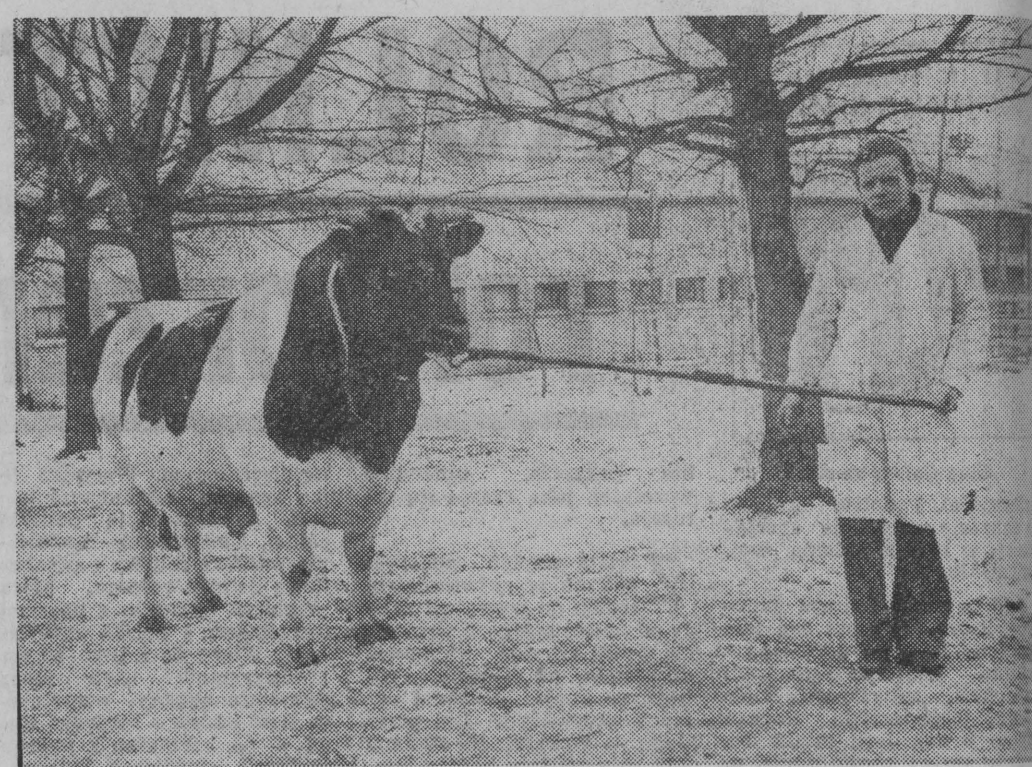
Gdańsk największym portem bałtyckim

W 1977 r. Gdańsk przeładował 24,5 mln ton towarów, stając się — pod względem wielkości obrotów — największym portem na Bałtyku. Dokerzy gdańscy, w porównaniu z ub. rokiem wyeksportowali o 2,3 mln ton towarów więcej. Dynamizm wzrostu obrotów osiągnięty został przede wszystkim dzięki daleko posuniętej specjalizacji usług i pełnemu wykorzystaniu walorów eksportacyjnych nowoczesnego sprzętu przeładunkowego.

Szczególną rolę, zgodnie z założeniami, odegrał Port Północny — rejon IV Gdańska, bazy: węglowa — pracująca od 1974 roku i paliwowa — eksportowana od dwóch lat, zapewniają obecnie realizację ponad połowy ilościowych zadań całego portu. Obsługuje się tu statki o nośności do 150 tys. ton. Przy nabrzeżach tzw. starej części portu wzrosły przeładunki rudy, surowców nawozowych, siarki, soli i drewna. Warte podkreślenia jest fakt, że cały przyrost wielkości przeładunków, port gdański osiągnął bez zwiększania stanu zatrudnienia, poprowadzając równocześnie tempo odpraw wagonów kolejowych, zmniejszając czas obsługi statków (liczony w relacji redy — reda). Bazy gdańskie wysunęły się także na pierwsze miejsce wśród portów polskich w realizacji usług tranzytowych.

Przed największym obecnie portem Bałtyku rysuje się perspektywa dalszego dynamicznego rozwoju. Trwa budowa bazy rudowej w Porcie Północnym o wydajności 5 mln ton rocznie, powstaje zespół urządzeń przeładunkowych produktów chemii, nowe obiekty ekspedycyjne i magazynowe w bazie eksportowej siarki. Modernizowany jest basen zboża i pasz. Prowadzone prace umożliwią około 1980 roku przekroczenie przez port gdański granicy 30 mln ton rocznych przeładunków.

(PAP)



Czyżby hiszpańska corrida? Nie, po prostu mistrz hodowli — Marian Jaskowski — „Melonem” wybrał się na zimowy spacer.

Hodowlane rezerwy

Lepiej nie znaczy dobrze

Jeszcze dzisiaj spotkać można rolników mawiających, że: „jak przyszła inseminacja, to krowy zrobiły się jakżeś fałszywe”. Takie zdanie usłyszałem niedawno na zebraniu wiejskim w ŁYS-KACH (gmina Choroszcz). Z opinia tę nie zgodziło się jednak kilkunastu innych hodowców, przytaczając argumenty...

Okazuje się, że za inseminacją przemawiały tylko konkretne fakty, (które znają sami zainteresowani), iż nie trzeba ich właściwie przytaczać. Chodził jedynie o to, by usługi świadczone fachowo i sprawnie. Odpowiada za to — w Białostockim i częściowo w Łomżyńskim — Stacja Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Porosłach.

Lata siedemdziesiąte w działalności SHIUZ nie były najlepsze. Jednego roku było lepiej, następnego gorzej i tak w kółko. Dopiero w ubr. zanotowano istotny postęp ilościowy i jakościowy. Unasienniono 130 tys. sztuk krów (z tego ponad 40 tys. sztuk nasieniem buhajów rasy szerokiej), a więc o 15 tys. więcej niż w 1976 r. Miernikiem poprawy jakości świadczonych usług jest dowód, że zarejestrowano mniej tzw. powtórek oraz skarg hodowców.

— Usługa inseminacyjna jest w gruncie rzeczy pracą skomplikowaną — twierdzi

dyrektor SHIUZ, Tadeusz Kościuszko. Zaczyna się pobraniem od buhaja nasion. Potem następuje obróbka laboratoryjna (np. sprawdzenie żywotności), zamrożenie w ciekłym azocie do minus 196 stopni C, wysyłka do 308 punktów inseminacyjnych, a następnie dojazd inseminatora.

Stacja zatrudniała się o przeszkolenie kadry inżynierino-technicznej zakładu, poszczególnych inseminatorów oraz hodowców. Poprawiła się też współpraca z gminną służbą rolną. Podkreśla się, że działalność ta nie jest jednorazowa, lecz systematyczna.

Uzyskano postęp, ale do stanu określonego mianem „dobry” dużo jeszcze brakuje. Zdarzają się przypadki nie-

solidności ze strony inseminatorów. Ponadto nie zawsze Bydgoszcz przywozi się czas ciekły azot. Niektórzy rolnicy mają trudności z zawożeniem inseminatorów do swoich lokomotyw, jak bywa, a telefonów ciągle jest za mało.

Praca w terenie mało rozpieszcza, a już na pewno nie inseminatorów. Tym bardziej więc warto wziąć pod uwagę głosy tej służby, dochodzące poprawy jakości dostawianego nasienia na usługodawcę — usługobiorcę. Dyrekcja SHIUZ w Porosłach twierdzi, że punkty posiadające telefony oraz samochody lub motorowery osiągają dużo lepsze efekty pracy. (haka)

Zdjęcia K. Swiderski

Turystyczny bilans i plany

W celu ożywienia turystyki i wypoczynku powołano przed kilku laty w Polsce przedsiębiorstwa, których zadaniem jest przedstawianie dostosowanych do potrzeb społecznych ofert urlopowo-wypoczynkowych. Na Białostocczyźnie powstało w związku z tym Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych. Pierwszym działaniem było połączenie kilku jednostek w jedno przedsiębiorstwo, działające na zasadzie tzw. rozrachunku gospodarczego. W Białostockim Przedsiębiorstwie Usług Turystycznych obowiązuje z początku, że brak doświadczenia, tradycji i nawyków handlowych spowodują, iż nie wypieć ono swych zadań. Istotnie, początek nie był pomyślny. W ubiegłym roku uzyskano znacznie lepsze efekty.

Na ten temat rozmawiamy z dyrektorem Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych w Białymstoku — mgr Włodzisławem Iwanikiem.

— Wraz z powstaniem naszego Przedsiębiorstwa zrodziły się nowe potrzeby. Mamy obecnie więcej dni wolnych od pracy. Dziś światlica z bilardem czy z grą w warcaby już nie wystarczy. Ludzie chcą pograć w koszykówkę, wędrować, pływać, grać w tenisa. Wymaga to z naszej strony zaangażowania środków i pewnego polotu. W ubiegłym roku było to częściowo zaniedbane, ale we wnioskach na rok bieżący tym zagadnieniom poświęcamy sporo uwagi. Musimy uatrakcyjnić usługi, zwracać uwagę na potrzeby ludzi, dbać o zaufanie.

Na białostockim rynku turystycznym dominuje nasze przedsiębiorstwo. Zawarte zostało porozumienie branżowe i wyłoniony został zespół koordynacyjny, który wspólnie z innymi górami realizuje zadania. Nasze przedsiębiorstwo zamknęło swą działalność po raz pierwszy zyskiem. Po dziesięciu miesiącach wypracowaliśmy dodatkową ponad milion złotych. Największy dochód przyniosła kwatera prywatna. Ciągłe za mało mamy miejsc noclegowych w hotelach, schroniskach itp. W gestii uczestników porozumienia branżowego (WPUT, PTT-K, „Gromada”, WZSR „Samopomoc Chłopska”, „Almatu”) znajdują się trzy tysiące miejsc. Jest to zbyt skromna ilość i nie zaspokaja potrzeb. Dotyczy to szczególnie miasta Białegostoku. Około 30 procent różnego rodzaju wycieczek i rajdów nie zostało zakwaterowanych ze względu na brak miejsc. W związku z tym z naszej inicjatywy wprowadzono system centralnej, aktualnej informacji. O wolnych miejscach noclegowych w Białymstoku informowały pracownice hotelu „Cristal”. Zdało to egzamin.

— Fajnie wcześniej stwierdzenie, że kwatery prywatne przyniosły największe efekty ekonomiczne?

— Wprowadzenie w życie zarządzenia o jednolitym gospodarowaniu kwaterami prywatnymi spowodowało przekazanie ich naszemu przedsiębiorstwu. Nasza polityka zmierza do organizowania grup wczasowych w miejscowościach atrakcyjnych, co w dużym stopniu spowodowało zwiększenie ilości kwater prywatnych. Prawie wszystkie pokoje gościnne poddałyśmy surowej ocenie. Część została zmodernizowana, odpowiednio wyposażona, w niektórych zmieniliśmy kategorię.

Dalej nie wystarczająca jest baza gastronomiczna, choć ciągle przybywa miejsc. Wzrosła bardzo popularność szlaku orientacyjnego, zwanego tatarskim. Dlatego też musimy uruchomić w Kruszyńskich punktach gastronomicznych małej oraz starej się o przyspieszenie modernizacji baru i kawiarni „Podłaską” w Białymstoku i zamiany na lokal tatarski z oryginalnym wnętrzem.

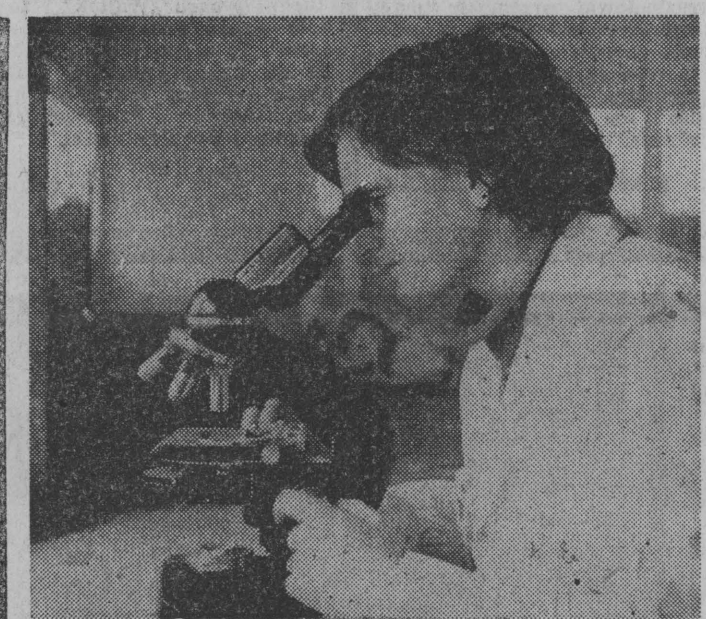
Na ogół niezużyte zostały autokary turystyczne. Zaspokoiłyśmy potrzeby usługowe w transporcie w 70 procentach. Największy mankament, to brak właściwie wyposażonej bazy. Wiele zrobiliśmy w zakresie informacji turystycznej. W Białostockim działają 27 punktów, w tym dwa centralne punkty „IT” w stoicy województwa. Dodam jeszcze, że biura turystyki służyły około dwu milionom turystów w okresie od początku roku do końca września. Prognozy są jeszcze większe.

— Co zamierzacie robić, aby ludzie otrzymali takie usługi, o jakich marzą?

— Jest to pytanie, na które ciągle szukamy rozwiązań. Oferty nasze na ostatniej giełdzie turystycznej w Łodzi mogły być w pewnym stopniu odpowiedziami. Obustronne porozumienie, zawarte pomiędzy różnymi przedsiębiorstwami, zamykają się kwotą ponad 26 milionów złotych. My ze swej strony oferujemy Białowieżę, Białystok i inne wycieczki po szlakach naszego województwa. Organizować będziemy także obozy młodzieżowe, wczasowe wędrownie i specjalistyczne. Natomiast zakupiliśmy dla białostoczan różnego rodzaju wczasy w atrakcyjnych miejscowościach oraz prawie 200 miejsc na obozach młodzieżowych w Czechosłowacji i Augustowie. Bogaty jest program imprez turystycznych. Obok wycieczek zagranicznych i krajowych zapraszamy na Festiwal Piosenek Radzieckiej, winobranie i na lubuskie lato filmowe.

Rozmawiał:

L. TARASIEWICZ



Elżbieta Wasilewska codziennie bada jakość prób nasienia buhajów.

ELEKTROFILTRY BEZ AWARII

Awaryjne elektrofiltrowe obniżają skuteczność wytrącania zanieczyszczeń pyłowych z gazów odciadowych, emitowanych przez zakłady przemysłowe. Sprawą tą zajęł się Instytut Podstaw Inżynierii Środowiska PAN w Zabrzu, starając się wyjaśnić przyczyny oraz mechanizm powstawania elektroerozji w elektrofiltrach i wprowadzając niezbędne zmiany konstrukcyjne.

Na podstawie opracowanej w Instytucie dokumentacji, Zakłady Belos w Bielsku wykonały dodatkowe przystawki regulacyjne. Zmniejszenie niszczącego działania elektroerozji wydłużyło o 50 proc. okres żywotności elektrofiltrow i pozwala na przedłużenie pracy bez wyłączeń awaryjnych o 60—80 proc.

PARTNERZY MIAST — GIGANTÓW

Problemy wielkich aglomeracji — i miast średniej wielkości, które przy prawidłowym ukształtowaniu mogą przyczynić się do zahamowania nadmiernego rozrostu gigantów —

dostarczają tematy Instytutowi Geografii UŁ, gdzie zajęł się tym specjalny Zakład Geografii Ekonomicznej i Organizacji Przestrzeni, utrzymując przy tym kontakty z geografami z innych krajów (m. in. z Francji i CSRS). Do miast tego typu zalicza się Kalisz, Ostrowiec Wlkp., Sieradz i in. Naukowcy analizują ich roz-

W pracowniach naukowych

wój przestrzenno-funkcjonalny, problemy socjologiczne, powiązania produkcyjno-handlowe, przewozy pasażerskie i towarowe.

UCZELNIE PRL i ZSRR

Rozszerza się zasięg kontaktów między polskimi i radzieckimi uczelniami. 190 polskich i 245 radzieckich placówek naukowych realizuje wspólnie ponad 460 tematów badawczych. W uczelniach radzieckich studiują obecnie ponad 2.000 polskich studentów — czterzy razy więcej, niż studiowało w 1971 r. 23 polskie

wyższe uczelnie techniczne i rolnicze współpracują stale z 40 podobnymi uczelniami w ZSRR.

CERAMIKA ANTYCZNA W POLSCE

Dzielo prof. dr Marii Ludwigi Bernhardt „Corpus Vasorum Antiquorum — Polonia”, czyli tom IX serii, było pierwszą w skali światowej publikacją dotyczącą ceramiki antycznej, znajdującej się w polskich zbiorach. Wspomniana seria jest przedsięwzięciem międzynarodowym założoną ją w 1920 r. pod auspicjami Union Académique Internationale w celu ujawnienia wszystkich zabytków ceramiki starożytnej w świecie. Seria została wznowiona w 1980 r. Zakład Archeologii Śródziemnomorskiej PAN zajęła się wówczas zbieraniem antycznych w Polsce. W latach 1960—1978 ukazało się 6 kolejnych tomów, które m. in. objęły całość zbiorów waz antycznych w warszawskim Muzeum Narodowym. Pełne opracowanie zbiorów tych zabytków stawia Polskę w czołowie wybitnych ośrodków naukowych z tej dziedziny w skali światowej.

LATARNIE — DEKORACJE

Przy ul. Warszawskiej w Białymstoku, pomiędzy blokami nr 69 i 71, urządzono dwa duże parkingi. Wokół tych parkingów, wzdłuż ulicy, ustawiono kilkanaście latarni ulicznych. Spełniają one chyba rolę dekoracji osiedla. Moim zdaniem jest to zbyt kosztowna dekoracja tym bardziej, że jest widoczna tylko nocą. Wcześniej i nocą na parkingach panowała egipska ciemność. Duże pole do popisu mają więc samochodowi złodzieje. Jaka jest przyczyna, że latarnie te ani razu nie były włączone. Jeśli są zbędne, dlaczego je u-

stawiono? Czy stać nas na takie marnotrawstwo surowca i pracy?

St. Dobrowolski

Białystok

TOR PRZESZKÓD

Od przeszło pół roku trwa rozbórka budynku położonego przy ul. Antonikowskiej w Białymstoku, tuż przed ul. Owsianą. Chodnik przed tą posesją jest zawałony gruzem i tworzy swojego rodzaju tor przeszkód dla przechodniów. Czy nie za długo trwają tego rodzaju roboty?

Tadeusz Daniuk

(oprac. jg)

CZYTELNICZY REDAKCJA

NUDA ZŁYM DORADCA

Pracuję w PGR Upałty, podległym pod WPGR Giszewo. Jest to dość duże gospodarstwo. Znajduję się tutaj przed szkołą, wybudowane są nowe bloki mieszkalne oraz blok administracyjny. W miejscowości tej mieszka dużo młodzieży,

która po prostu się nudzi, szczególnie w sobotnio — niedzielne wieczory. Powodem jest brak jakichkolwiek rozrywk kulturalnych. Na terenie gospodarstwa jest uprawa ziemniaków, ale niestety — jej podwoje są zamknięte. Jest również sala z przeznaczaniem na klub, ale nie pro-

wadzi się tam żadnej działalności. Zał mi bardzo tej młodzieży. Sam obserwowałem, jak młodzież pomaga przy urządzaniu klubu, jak się cieszyli, że wreszcie będzie można gdzieś się spotkać, podyskutować, urządzić zabawę taneczną. I wszystko spało na pańwie. Pomieszczenie klubowe nie ma żadnego wyposażenia i tym samym nie może służyć swojemu przeznaczeniu. Dyrekcja zakładu obiecywała to załatwić, ale jak to często bywa — skończyło się na obietnicy. I młodzież dalej się nudzi. Jak temu zaradzić? (Nazwisko znane redakcji)

CO NA TO DYREKCJA PKS?

W imieniu mieszkańców wsi

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika

W niedalekiej przyszłości tereny nadbużańskie w pobliżu SIEMIATYCZ zakwitną sadami, krzewami owocowymi i warzywami. Grunty okolicznych gmin staną się bazą surowcową dla wznoszonego obecnie zakładu „Hortexu”, który produkować będzie rocznie 25.800 ton mrożonek i przetworów.

Zakład Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego - Warzywnego rośnie w szybkim tempie. Nad jakości i sprawnością budowy czuwa generalny wykonawca - białostocka „Przemysłowa”. Wspomaga ją „Mostostal”. Wrocław, a także włoska firma „Technofrigo”, której zadaniem jest wzniesienie podstawowego obiektu, tj. budynku produkcyjnego z komorami chłodniczymi i przechowywalnicami. W najbliższym sezonie letnim planuje się uruchomienie pierwszego linii technologicznej - mrożenia truskawek.

Urządzenie zakładu ma być nowoczesne; przy jego wyposażeniu korzysta się z najnowszych rozwiązań technicznych i technologicznych. Tymczasem przyszła baza surowcowa dopiero zaczyna powstawać, rejon nie posiada bowiem większych tradycji ogrodniczych. „Hortex” nie ma doświadczeń w organizowaniu baz surowcowych, ponieważ dotychczas korzystał z usług spółdzielczości ogrodniczej.

Rozpoznania przydatności rejonu do upraw sadowniczych i warzywniczych znacznie wcześniej przeprowadził Instytut Ekonomiki i Organizacji Gospodarstw Rolnych SGGW-AR w Warszawie. To jego opinia zdecydowała o umiejscowieniu tu przetwórci.

Teren przyszłej bazy surowcowej wyznaczono w południowo-wschodniej części województwa białostockiego i łomżyńskiego. Obejmuje siedem gmin. W trakcie badań ustalono, iż warunki klimatyczne są tu znacznie korzystniejsze, niż w pozostałej części województwa białostockiego i nie odbiegają zbytnio od warunków w Polsce centralnej. Występuje tu dobre nasłonecznienie - mało dni pochmurnych - a także odpowiedni

okres wegetacji, ogół wystarczący do uprawy większości gatunków warzyw. Nieco gorzej jest z warunkami glebowymi. Pod tym względem obserwuje się znaczne różnice w poszczególnych gminach. Najlepsze gleby, a także najkorzystniejsze warunki klimatyczne posiadają gminy Perlejewo, Ciechanowice, Grodzisk, Dziadkowiec, Drohiczyń i Siemiatycze. Tam też głównie koncentrować się będzie

dają się pod sad zagiębnia terenu, do których sypia najczystsze powietrze. Należy zakładać je na pagórkach, przewiewnych skłach północno - wschodnich lub wschodnich.

Na temat doboru odmian mrozoodpornych trwają dyskusje. Naukowcy z SGGW dla rejonu Siemiatycz zalecają takie odmiany jak: Antonówka, Boiken, Cortland, Grafstynek Inflancki, Lobo i Wealthy, które można uprawiać z niewielkim ryzykiem.

Warto również skorzystać z doświadczeń doc. dr. Anny Korsak, która prowadzi doświadczalny sad w najbliższej na północ położonej placówce - w Siejniku.

Podstawowymi czynnikami rozwoju ogrodnictwa w tym rejonie będzie zaopatrzenie w środki produkcji, zasób siły roboczej, a także fachowe doradztwo. Już dziś służba surowcowa przetwórci boryka się z dużymi trudnościami w zaopatrzeniu producentów w materiał szkółkarski. W związku z tym myśli się o utworzeniu plantacji matecznych drzew, krzewów owocowych i truskawek przy szkole rolniczej w Czartarzewie. Minionej jesieni przy lepszym zaopatrzeniu w sadzonki można było założyć przynajmniej o 100 ha więcej plantacji sadowniczych.

Rozsąd pomidorów, warzyw kapustnych i korzeni-

rejonie nasila się proces starzenia się wsi. Migracja ludności wiejskiej do miast najmocniej występuje w gminach Dziadkowiec i Mielnik; zaś w woj. łomżyńskim - w gminach Ciechanowice i Perlejewo.

Z analizy bilansów siły roboczej wynika, że w gospodarstwach mniejszych - od 0,1 do 10 ha - występują znaczne rezerwy rąk do pracy we wszystkich okresach agrotechnicznych. Analizując jednak wiek rolników, z których ponad 30 proc. przekroczyło 60 lat oraz zwiększając się liczbę gospodarstw rolnych z jedną tylko osobą pracującą, należy problem siły roboczej w perspektywie najbliższych lat rozpatrywać wnikliwie.

Chodzi głównie o odpowiednie zaopatrywanie bazy surowcowej w maszyny specjalistyczne. Właściwe byłoby - co postulują dyrekcja przetwórci - utworzenie w SKR specjalistycznych działów do obsługi gospodarstw ogrodniczych.

Pracownicy przetwórci utrzymują stałe kontakty z Instytutami Sadownictwa i Warzywnictwa w Skierniewicach pod kątem doradztwa fachowego, a także zaopatrzenia w przyszłości w sprzęt specjalistyczny; kombinują do zbioru warzyw korzeniowych, sprzęt do wysiewu i zbioru cebuli itp.

Warunki glebowe, klimatyczne, układ sieci komunikacyjnej, a także obecny zasób siły roboczej wskazują na trafny wybór bazy surowcowej w rejonie Siemiatycz. Mimo to utworzenie bazy nie będzie łatwe, choćby z powodu braku tradycji ogrodniczych. Dlatego niezbędna jest pomoc władz i naukowców, szczególnie w okresie początkowym.

ZOFIA JADCUK

Jabłonie nad Bugiem

Właściwy dobór odmian jest bardzo ważny, choćby z tego względu, iż założenie sadu wymaga dużych nakładów i jest to plantacja długoletnia. Tymczasem z pobliskich obszarów nowo założonych sadów w gminach bazy wynika, iż zdarzają się tam odmiany przypadkowo dobrane, m.in. letnie.

W tworzonej bazie surowcowej znajdują się również sady wiśniowe i śliwowe. Zdaniem naukowców sady wiśniowe powinny być lokalizowane na tych samych terenach, gdzie proponuje się zakładanie sadów jabłoniowych. Najmniejsze wymagania mają śliwy. Dlatego też mogą być sadzone we wszystkich wytypowanych gminach. Na terenie całej bazy mogą być też zakładane plantacje krzewów owocowych i truskawek.

Podobnie rzecz się ma z lokalizacją upraw sadowniczych. Sady jabłoniowe wymagają gleb żyzniejszych. Najważniejszy jest tu jednak wybór odpowiedniego stanowiska i odmiany. Nie na-

uprawy ogrodnicze. Gatunki bardziej odporne na nie sprzyjające warunki lokalizowane zostaną w gminach pozostałych, tj. Mielnik, Milejówce, Nurzec.

Uprawę takich warzyw, jak: pomidory, marchew, pietruszka, kapusta bruselska, seler, porę, a także cebula lokalizować się powinno w gminach grupy pierwszej. W trzech pozostałych z powodzeniem można uprawiać fasolę szparagową, ziemniaki do przetworstwa, a także inne gatunki; pod warunkiem zapewnienia dobrej pielęgnacji i wysokich dawek obornika.

Podobnie rzecz się ma z lokalizacją upraw sadowniczych. Sady jabłoniowe wymagają gleb żyzniejszych. Najważniejszy jest tu jednak wybór odpowiedniego stanowiska i odmiany. Nie na-

wych - zdaniem naukowców z SGGW - należy produkować w kilku lub kilkunastu wytypowanych gospodarstwach na miejscu. Powinny to być gospodarstwa specjalistyczne, zajmujące się wyłącznie produkcją rozsad, odpowiednio przygotowane i wyposażone.

Do przeszłości należą już czasy, kiedy Białostocka dysponowała nadwyżkami rąk do pracy. Rejon Siemiatycz jest pod tym względem o tyle w dobrej sytuacji, iż nie uprawia się tu na szerłą skalę roślin intensywnych, pracochłonnych. Ponadto znaczną część stanowią gospodarstwa drobne obszarowo. Właśnie w nich w pierwszym rzędzie lokalizować się będzie uprawy ogrodnicze.

Mimo dość dużego obecnie zasobu siły roboczej i w tym



Inżynierowie Andrzej Sawicki, Andrzej Zdanowski i Andrzej Bogucki prezentują urządzenia, które można nazwać rewelacyjnymi.

Białostocka elektronika

Jesteśmy jedynym producentem w RWPG ultradźwiękowych aparatów diagnostycznych, wykonywanych na potrzeby medycyny, a drugim - w zakresie produkcji aparatury do pomiarów i analizy hałasu - stwierdza dyrektor, mgr inż. Franciszek Grodzki.

Białostocki zakład aparatury akustycznej podległy Zjednoczonym Zakładom Aparatury Naukowej PAN ma więc powody do satysfakcji. Prace badawczo-rozwojowe prowadzone przez specjalistów podporządkowane są tematowi wiodącemu nt.: ochrony człowieka w środowisku pracy.

Z tego wszelkiego zagadnienia wynika specjalizacja w zakresie produkcji aparatury do analizy i pomiaru hałasu i ultradźwiękowych urządzeń diagnostycznych wykorzystywanych w medycynie. Aktualnie produkują się siedem typów, bardzo nowoczesnych urządzeń. Są one m. in. eksportowane do ZSRR, Czechosłowacji, Bułgarii, NRD, Jugosławii, Włoch i Turcji; ostatnio przyzadzami interesują się odbiorcy z kontynentu amerykańskiego.

Nowością jest kieszonkowy dozomierz hałasu, który pozwoli na lepsze poznanie i zbadanie warunków pracy w miejscach szczególnie hałaśliwych. Konsekwencją tych badań będzie polepszenie warunków pracy ludzi. Do tego dochodzi ulepszona wersja produkowanego już urządzenia do pomiaru natężenia hałasu.

Bardzo uciążliwą sprawą dla młodej ponad 150-osobowej załogi jest fakt, że zakład mieści się w czterech różnych miejscach - na terenie Białostoku. Mimo to ludzie ci zdają sobie sprawę z znaczenia produkowanych urządzeń, które służą medycynie przemysłowej. W ramach własnych możliwości wykonuje się prace modernizacyjne stanowisk pracy.

Tekst i zdjęcia: Zdzisław Lenkiewicz



Wiesława Czyżewska montuje obwody drukowane.

Niskokaloryczne odżywki dietetyczne

W Centralnym Laboratorium Przemysłu Koncentratów Spożywczych prowadzone były badania nad otrzymywaniem niskokalorycznej odżywki dietetycznej mogącej stanowić dzienną rację żywieniową dla otyłych. Społeczna konieczność uruchomienia przemysłowej produkcji przetworów dietetycznych wynikała przede wszystkim z zaobserwowanego i uduchowianego zjawiska nasilenia się tzw. chorób cywilizacyjnych, spowodowanych między innymi niewłaściwym odżywianiem.

Produkcja przemysłowa przetworów dietetycznych przeznaczonych do żywienia w przypadkach określonych chorób ma za granicą już

wieloletnią tradycję. W krajach RWPG obserwuje się coraz to nowe produkty dietetyczne na rynku i stały wzrost ilościowy podejmowanych prac naukowo-badawczych.

Opracowana w Centralnym Laboratorium Przemysłu Koncentratów Spożywczych niskokaloryczna odżywka dietetyczna typu instant, zgodnie z opinią komisji odbioru pracy naukowej i badawczej oraz z sugestiami „Społem”, ma być produkowana w kilku wersjach smakowych. Ocenę tego typu odżywki przeprowadzono w Klinice Gastroenterologii Akademii Medycznej w Poznaniu i uzyskano pozytywne rezultaty.

Moto ramka

Bilans roku 1977

Był to kolejny rok, obfitujący w bardzo istotne zmiany w polskiej motoryzacji. Przemysł, konkretnie dwie największe wytwórnie, wyprodukowały ponad 300 tysięcy samochodów osobowych. Na tę ilość złożyły się 145 tysięcy Fiatów 126 P i 38 tys. „Syren” z FSM w Białej oraz 120 tysięcy Fiatów 125 P z FSO na Żeraniu.

W wozach produkowanych w ubiegłym roku wprowadzono sporo zmian i ulepszeń. Szczególnie odnosi się to do Fiata 126 P. Po pracach projektowych i konstrukcyjnych na taśmach FSM w Białej Białej znalazły się „maluchy” z silnikami powiększonymi do 650 cm³ pojemności i o większej mocy. Nabywcy mieli możliwość wybrania różnych modeli oferowanych w całej gamie kolorystycznej. Na rynku pojawiły się modele: 650, 650 S i 650 L, a na ten rok FSM zapowiada dwa kolejne - 650 K i 650 I.

Fakt, że białcka FSM produkuje już cztery lata, widoczny jest na drogach i ulicach polskich miast. Spora



FSM w Tychach - jeden z zakładów kombinatu w Białej Białej. Zmontowano tu 100 tysięcy „maluchów”. CAF - Jakubowski

To ciekawe

DESZCZOWNIE ROLNICZE

Ok. 5 km rur polietylenowych, specjalnie przygotowanych do instalowania w deszczownikach przekazał „Inofamie” w Inowrocławiu - Ośrodek Badawczy Plocekiej „Petrochemii”. Te nowe rury z tworzyw sztucznych są ok. 5-krotnie tańsze od podobnych importowanych, charakteryzują się dużą wytrzymałością na wysokie ciśnienie oraz elastycznością. W tym roku Ośrodek dostarczy ok. 100 kompletów rur (po 300 m) dla krajowych deszczownic. Uruchomienie produkcji seryjnej wymaga jednak przejścia na nową technologię przez zakłady specjalizujące się w przetwórstwie z tworzyw sztucznych.

TRWAŁSZE NASYPY

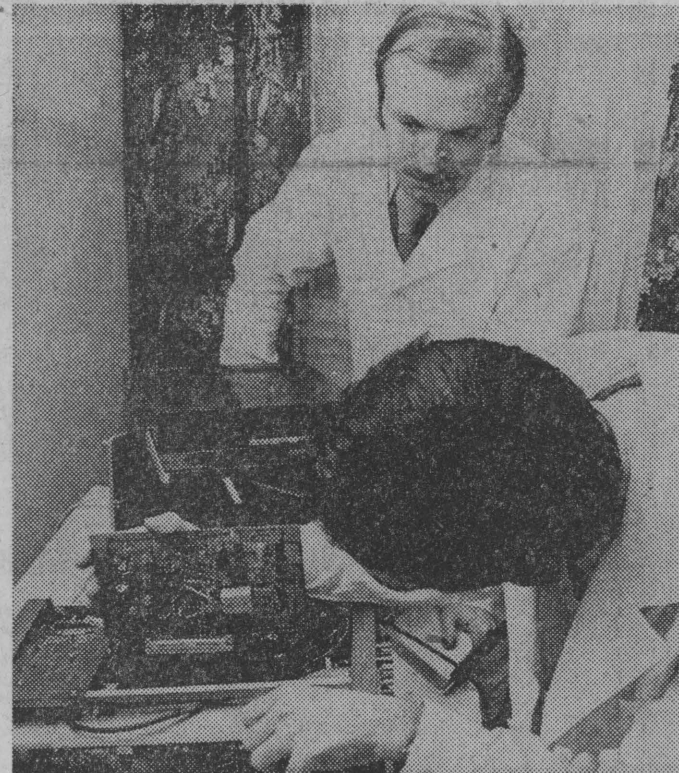
Specjaliści z Centralnego Ośrodka Badań i Rozwoju Techniki Kolejnictwa w Warszawie prowadzą badania nad ulepszeniem nasypów i torów kolejowych. Obecnie podjęli oni prace nad doskonaleniem szyn i podkładów w celu przedłużenia ich żywotności. Opracowano tutaj sposób wzmacniania nasypów przez układanie pod warstwą tłuczniwa płyt betonowych lub z tworzyw sztucznych.

W SUKURS DROGOWCOM

W Instytucie Ciężkiej Syntezy Organicznej „Bla-chownia” w Kędzierzynie-Koźlu opracowano technologię produkcji tzw. emulgatorów. Są to środki, które służą do wybarbiania wysokiej jakości asfaltów drogowych. Jak wykazały badania asfaltów z dodatkiem tego emulgatora nie uispują one w niczym importowanym. Produkcję tych środków w skali przemysłowej uruchomi kombinat azotowy w Kędzierzynie-Koźlu. Kombinacj jest w stanie zaspokoić zapotrzebowanie krajowe na ten produkt.

ŁÓDZKIE ZGRUPOWANIE NAUKOWE

W Politechnice Łódzkiej przy współpracy Biura Programowania i Projektowania Rozwoju Łodzi opracowano studium dotyczące łódzkiego zgrupowania naukowego. Zakłada ono utworzenie zespołu naukowego, który składałby się z istniejących już wyższych uczelni - Uniwersytetu Łódzkiego i Akademii Medycznej - wraz z projektowanym szpitalem klinicznym, Akademią Medyczną i nowym zespołem placówek naukowo-badawczych.



Nad prototypem ultrasonokardiografu do diagnostyki serca pracują mgr inż. Marek Kobylski i inż. Anatol Paszkowski.

Zielone AKCENTY

Na progu nowego roku wypada się tylko cieszyć i cieszyć. Mam nadzieję, że każdy, komu pozwala na to wiek i waga, uczyni to chętnie, jako że Polak zawsze skory do wyplakty i wybitki. A jeśli już uczyni, to w sposób, który skończy się seria toastów i odpocznijemy jak bohaterowie po trudzie - można znów pogawędzić rzeczowo, spokojnie, rozsądnie. Tematów - w bród. Każdy jest gotów „podnieść”.

JAK TO właściwie jest - pytanie powtarza się przy wielu okazjach - że jedne kraje produkują dużo żywności, zaspokajając w miarę potrzeby obywateli, a inne ciągle mają prymitywną gospodarkę rolną i nie ma mowy, by nakarmić wszystkich? Czy to możliwe, że głodują nadal blisko 500 mln ludzi, a może nawet więcej, jako że wszystko liczy się metodami chemicznymi i koryguje, by nie zrobić przesadnego wrażenia? Wiadomo, że oficjalna lista krajów o poważnym deficycie żywności liczy 43 pozycje. Pierwsza grupa - państwa o największej skali zagrożenia głodem: Bangladesz, Jamajka, Gambia, Mali, So-

malia, Nigier i Tanzania. Niewiele lepiej jest w drugiej grupie krajów, do których zaliczono: Dahomej, Czad, Afganistan, Haiti, Indie, Gwinea.

W SYTUACJI żywnościowej poszczególne regiony świata występują kilka prymitywność. PIERWSZA: im niższy jest stopień ogólnego

gospodarki danego kraju, zależy od innych gałęzi i działań, może rozwinąć się pomysły pod warunkiem, że zainwestujemy nie tylko w melioracje, hodowlę roślin, placówki naukowo-badawcze, ale także przemysł produkujący wyłączenie dla rolnictwa.

EKSPERCI, zajmujący się demografią, często muszą odpowiadać na pytanie: jeśli jest tak źle, to czy nie należałoby opracować limitów dla poszczególnych krajów i konsekwentnie zająć ich przestrzegania.

że być 10, a może 15 mil. ludzi.

NIE JEST też wykluczone, że wcześniej krzywa urodzeń przestanie piąć się stromo w górę, bo zająć o kolizji, które nas do tego zmuszą. Ponadto szybki rozwój cywilizacyjny najbardziej zafacynowanych krajów świata byłby z pewnością czynnikiem ograniczającym przyrost naturalny. Coś nam się zdaje, że są to jednak marzenia osób, które poddają się bardziej emocjom, niż logice faktów. Pamię-

zwracając uwagę, że w rejonach Antarktydy, Grenlandii, pustyni i w dorzeczu Amazonki, które razem zajmują 40 proc. powierzchni kuli ziemskiej, żyje tylko 1 proc. ludności. Istnieją też znaczne zasoby gruntów, przydatnych do rolniczego użytkowania. Nie tak dawno do niedostępna Sahara może pokryć się zielenią i wydać plony - pod warunkiem, że wyłożymy ciężkie pieniądze na jej nawadnianie. Kto je znajdzie, kto zechce zainwestować, kto podejmie takie ryzyko? Takich hojnych wyjątków nie ma i na pewno nie będzie w najbliższym czasie.

SAHARA jest przykładem skrajnym. Ale są inne rejon, wymagające mniej nakładów, bardziej przydatne dla rolnictwa. Niestety, z reguły na takie cele brak funduszy. Za to wszystkie kraje (ostanie nawet je najbardziej) znajdują miliony i miliony na zbrojenia. Z gorzycą mówią eksperci do spraw rolnictwa, że wydatki na zbrojenia dochodzą już do astronomicznej kwoty - 300 miliardów dolarów rocznie! Prawie pół miliona naukowców i inżynierów pracuje na rzecz przemysłu zbrojeniowego, angażując blisko połowę potencjału badawczo-technologicznego.

I JAKŻE później słuchać spokojnie, że w większości krajów na rolnictwo brak dostatecznych funduszy? MARIAN SUCHOŻEBSKI

Tłok przy stole

rozwoju danego państwa, tym bardziej zacofane rolnictwo i największe niedobory żywności. DRUGA: im wyższy poziom kultury rolnej, tym mniej dotkliwe staje się oddziaływanie na zbiory czynników negatywnych np. suszy, lub nadmiaru opadów. TRZECIA: im bardziej przestarzała struktura społeczno-ekonomiczna na wsi, tym gorzej wykorzystana jest ziemia, postępuje torze sobie wolno drogę w takim rolnictwie, występują zjawiska bezrobocia, wyzysku, głodu. Z tego wynika, że gospodarka rolno, czy szerzej biorąc - kompleks żywnościowy jest ukomponowany wszędzie w cały system

Ba, łatwo tak powiedzieć. Oczywiście, można perswadować, argumentować, pomagać, usławić. Wszystkie te działania przynoszą pewne skutki, ale jest trochę tak, jak z poskramianiem rozszalałych fal oceanów. Twierdzi się nieraz, że przyrost ludności świata ustabilizuje się dopiero, gdy będzie około 12 mld ludzi, czyli trzykrotnie więcej, niż obecnie. Prawdopodobnie nastąpi to gdzieś na przełomie XXI i XXII wieku, czyli na razie nie musimy się zamartwiać. Być może w ogóle nie ma się czym przejmować, bo przyrost demograficzny, to wolek, niekontrolowany, potężny żywioł. Za 100 lat mo-

tamy wskazać, że za czasów Cezara Augusta żyło na tym świecie 250 mln ludzi, czyli mniej więcej tyle, ile liczy sobie obecnie Ameryka Północna. OCZYWIŚCIE, miejsca jest dużo, podobno stać nas na wyprodukowanie żywności dla przeszło 30 mld osób, a niektórzy twierdzą, że - podoba się nam to, czy też nie - już w 2050 roku będzie żyć na świecie od 14 do 15 mld ludzi i powinniśmy się z tego cieszyć, jeżeli, że w dużych rodzinach jest wesele i ciekawiej. Miejsce faktycznie jest, skoro w Europie mieszka na powierzchni 1 km kwadr. ponad 100 osób, a w Australii - dłużej. Naukowcy

Ludzie z nad morza

Skałd biorą się domy, ulice, szkoły, szpitale, fabryki? Nasuwa się nam odpowiedź — wybudowano je. Przy tym rozumie, że zbudowali je robotnicy. Rządowe natomiast wspomina o projektantach, którzy budowanym obiektom tygodniami nadawali kształt. Dziś postaramy się przedstawić Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa Ogólnego „Młodzi” w Białymstoku, zajmujące się projektowaniem osiedli mieszkaniowych, obiektów kulturalnych, szkół, obiektów służby zdrowia, fabryk domów itp.

„Młodzi” posiada sześć pracowni produkcyjnych, w tym cztery wielobranżowe budownictwa ogólnego. W pracowni nr 1, której głównym projektantem są: Barbara Toczydłowska i Jan Krutolowski, na Nowym Mieście, osiedla mieszkaniowe w Suwałkach, a także w Węgrowie, Łochowie i Pławie. Ciekawym przedsięwzięciem pracowni był projekt hali sportowo-widowiskowej „Arena”, wzorowanej na hali pionskiej.

Znaczne osiągnięcia ma pracownia PP-3, specjalizująca się w projektowaniu obiektów służby zdrowia. Tu właśnie powstały m. in. projekty szpitala wojewódzkiego w Łomży, przychodni przemysłowej, zespół onkologiczny szpitala wojewódzkiego, przychodnia na Osiedlu „Piasta”. Jest to jedna z 16 pracowni w Polsce, uprawniona do projektowania obiektów służby zdrowia. Tego typu prace są szczególnie trudne.

Jedną z ciekawszych pracowni jest PP-5, która powstała specjalnie po to, aby robić projekty sanatoryjne. Najpierw na deski poszedł projekt dzielnicy leczniczo-uzdrowiskowej w Augustowie na 2 tys. łóżek. Różne czynniki decydowały, że projekt ten oczekuje realizacji. Teraz z kolei projektanci Janusz Krętkiewicz i Henryk Toczydłowski pracują nad kompleksem podobnych obiektów w Mielniku.

Oprócz wymienionych osób pracują w „Młodzi” również inni projektanci: Helena Wasiluk, Janusz Szczępański, Mieczysław Krzywicki, Marian Maciorowski, Marian Najmowicz, Herbert Pawlik. Na sukcesy pracowni przyczynia się przede wszystkim zespół, który realizuje dzieła zadaniami według specjalizacji. Jednak nie tylko sukcesy składają się na dzieło powszedni pracownicy „Młodzi”. Projektanci skarżą się, że są bardzo zawężeni w swojej pracy wykonawstwem i możliwościami inwestycyjnymi. Tylko nieliczne dobre projekty doczekują się realizacji, bo około 30 proc. A spośród pomysłów opracowywanych jest zaledwie 10.

Na przykład w budownictwie mieszkaniowym nad projektantem zdecydowanie dominuje wykonawstwo, gdyż z konieczności obowiązują tu stałe technologie. System OTW-75 przewiduje 700 elementów, a fabryki domów produkują zaledwie 100. Znacznie to ogranicza możliwości projektantów.

Nie ominiemy uprzedzenia budownictwa mieszkaniowego — mówi mgr inż. arch. Andrzej Koć — ale nie usprawiedliwia to monotoni. Przecież nie chodzi o to, aby tylko mieszkać, ale i jak mamy mieszkać... (sak)



Wychowawcy olimpijczyków podczas dyskusji przy redakcyjnym stole — (od lewej) Zenon Malinowski, Irena Dawidziuk i Elżbieta Gryko.

W Nowym Roku — jeszcze większych sukcesów

Wychowawcy „olimpijczyków”

Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Białymstoku na eksponowanym miejscu zaprezentowano zdjęcia uczniów i absolwentów szkół średnich — finalistów oraz laureatów centralnych olimpiad przedmiotowych. Obok odnotowano nazwiska nauczycieli prowadzących młodzież drogą wiodącą do laurów — nagród, wyróżnień, bezegzaminacyjnego przejścia progów wyższych uczelni. Inspektor szkolny — mgr Zdzisław Lejwoda, patrząc na chlubną dla naszego miasta tablicę olimpijskich sukcesów młodzieży, z całym przekonaniem powiedział, że przynajmniej w połowie są one wynikiem ofiarnej, pracowitej i zaangażowanej pracy nauczycieli. To oni dopingują, ukierunkowują, nakładają na wychowanków ramy podległości, a najcenniejszą odkrywką prawdziwych talentów.

IRENA DAWIDZIUK, nauczycielka biologii w III Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku uczy w tej szkole już 26 lat, a w zawodzie pracuje 33 lata. Na jedną z

olimpiad zawiozła czterech uczniów, a przywiozła czterech studentów, bo wszyscy uczęszczając do ostatniej klasy, jako finaliści eliminacji centralnych, mogli podjąć w danym roku studia bez egzaminów wstępnych. Listę studentów przyjętych w bieżącym roku szkolnym do AMB otwierała jej uczennica — Beata Gryszanowicz. Największe nadzieje pokładała pani Irena w swoim uczniu — trzecioklasistce, a już laureacie I stopnia VI Olimpiady Biologicznej — Janku Wiśniewskim. Robi wszystko, by talent i duże możliwości intelektualne tego ucznia mogły się maksymalnie i systematycznie rozwijać — wskazuje literaturę, udostępnia pracownię z aparaturą do badań, słuchając, udziela konsultacji, dzieli jego radość i smutki. W rozmowie podkreśla główne nie swoje prędkość, lecz prędkość i zalety ucznia.

Jeden z wychowanków nauczycielki fizyki w białostockim Liceum Ogólnokształcącym nr I — ZENONA MALINOWSKIEGO, laureat Olimpiady Fizycznej z 1967 roku — To-

masz Chruściel ma już za sobą kilkuletni staż w zawodzie elektronika, a kilkunastu innych z wyróżnieniami zalicza studentce semestry. W eliminacjach ostatniej olimpiady również brał udział jego uczeń — Mirosław Zubowicz. Pan Zenon niełatwo i przeważnie nie byłby lubianym przedmiotem u ucznia, a uczniowie i ich rodzice zgodnie twierdzą, że z powodzeniem przełamują barierę niechęci do fizyki.

JADWIGA MAZUREK i jej wychowanki — Elżbieta Malinowska, Grażyna Oszeńska i Bogumiła Radkiewicz — znane są szerokiej publiczności z występów w zespołach artystycznych. Przypominając sobie panie Jadwiga czytelnikom oraz jej sukcesy — wychowanie sportowców — członkini kadry narodowej, najlepszego sportowca regionu 1976 r., przysięgam mianem laureatki. Honorowej Trybuny Trenera — Wychowawcy powtórzę jej słowa: „Zajmuję się tylko tymi talentowanymi dziewczętami, które potrafią pogodzić naukę z karierą sportową”.

Podobne osiągnięcia w swojej pracy ma WERONIKA MORMOL, nauczycielka wychowania fizycznego w II Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku. Jej wychowanką jest m. in. jedna z najlepszych sportowek naszego regionu, reprezentantka Polski w skoku w wysoki — Elżbieta Krawczyk, nadzieja na olimpiadę w 1980 r. w Moskwie.

Pięć miejsce w I Olimpiadzie Artystycznej zajęła uczennica III Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku — Dorota Frąnkiewicz, a Slawomir Bielawski — uczeń tejże szkoły uczestniczył w finale imprezy. Te osiągnięcia tym bardziej godne są uwagi, ponieważ ma w nich pokazać udział nauczycielki bardzo młoda i wiekiem i stażem — ELŻBIETA GRYKO. Sympatyczna, autentycznie rozmiłowana w sztuce z dużym entuzjazmem i warsztatowo bezbłędnie przekazuje młodzieży wiadomości, wytykając w niej potrzebę obcowania z dobrą sztuką. Najbardziej cenią ją za poświęcenie swojej pracy, a pracę w szkolnym klubie miłośników sztuki wykorzystuje na bezpośrednie kontakty młodzieży z artystami i ich dziełami. (BM)

Młodzież w kampanii wyborczej

Zadania Białostockiej Chorągwi ZHP im. gen. W. Wróblewskiego w kampanii wyborczej do rad narodowych były tematem plakatowego posiedzenia Prezydium Rady Chorągwi. Przejmowały one realizację przez wszystkie drużyny, szczeble i hufce.

Szczególna rada przypada drużynom HSPS i kółkom instruktorów. Wielu członków ZHP wzięło udział w wyborach. Okres od 30 stycznia do 4 lutego ogłoszony został Tygodniem Młodego Wyborcy, w czasie którego odbywać się będą uroczyste wręczenia dowodów osobistych, połączone z zapoznaniem młodzieży z prawami i obowiąz-

kami obywatelskimi wyborców, spotkania udające się po raz pierwszy do urn wyborczych, a kandydatami na radnych oraz seminarium, szkolenia i konkursy o problematyce wyborczej. Propagowana będzie działalność radnych instruktorów ZHP.

Wszystkie drużyny HSPS i kółka instruktorów odbędą zebrań poświęconych sprawom wyborów. Drużyny harcerskie przystąpią do realizacji zadań VIII Turnieju Wiedzy Obywatelskiej pod nazwą „Zanim pójdziemy do urn wyborczych”. Młodzież zuchowa zdobywać będzie sprawności z grupy „Moja Ojczyzna — mój dom”. (a)



Weronika Mormol znajduje czas również na indywidualne rozmowy ze swoimi podopiecznymi i to nie tylko dotyczące sportu.

Fot. Z. Lenkiewicz

Widziałem jak uciekał Stary Rok

Widziałem uciekający Stary Rok. Było to w przeddzień wieczoru sylwestrowego na szosie do Białowieży. Padał gęsty śnieg z deszczem. Zaczynał wiać Samochód z racją się w koleinach wyłobionych w skorupie ubitego śniegu. Białocarna taśma puszczała migające światła. I wtedy zobaczyłem uciekający rok; cały był czarno-biały.

Puściłem taśmę projektora wspomnień. Dziwny był dla mnie ten siedemdziesiąty siódmy rok. Zarłwicie prosiłem o szubra przechodzącego przez szosę. Tylko on mógł zatrzy-

mać szaleńczy bieg taśmy. Nadany na jego rogi, zatrzymałby się czas. Wtedy hulał dusza, hulał — zawołał... chociaż, na co nam stojący czas? Czas musi płynąć. Niech nie będzie nam za Starego Roku, choćby był najgorszy. Już minął. Niech król puszczy odnieść go na rogach w najdalszy ośpi, nam wystarczy chwila refleksji.

Dojeżdżał do Białowieży Skończyła się puszcza. Przed nami rozpościerały się białe niezaplane stronie pół. Czeka nas nowy rok — siedemdziesiąty ósmy. (fm)

Seria groźnych wypadków na drogach

Na drodze w pobliżu wsi Wojnowce (gm. Szudziałowo) znalezione zostały zwłoki mężczyzny, jak ustalono — 39-letniego rolnika Wacława S. (z wsi Wojnowce).

Zebrań przez organa MO materiały wynika, że mężczyzna

poniósł śmierć na skutek potrącenia przez nie ustalony dotychczas pojazd mechaniczny. Dochodzenie trwa.

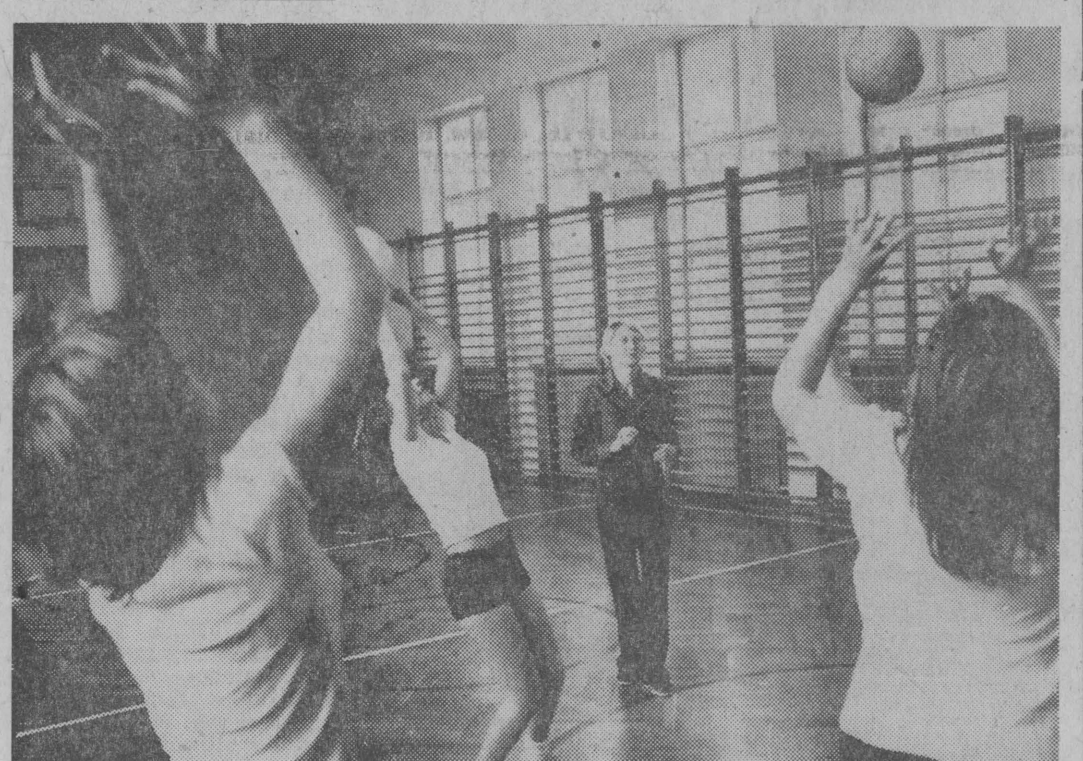
W wsi Mieczynów, 22-letni Edward M. niespodziewanie wszedł na jezdnię wprost pod koła jadącego autobusu PKS, którym kierował Władysław R. Kierowcy nie udało się zahamować pojazdu. Potrącony pieszy doznał ogólnych obrażeń ciała i został umieszczony w szpitalu.

W Grabowie, na trasie Białystok — Bobrowniki, kierując O. (zam. w Sokółce), który na jezdnię 125 p. Leonid Ch. nie zachował należytej ostrożności i najechał na idącą poboczem drogi 17-letnią Elżbietę S. (zam. kol. Sobolewo). Dziewczyna doznała obrażeń głowy i innych obrażeń ciała. Przewieziono ją do szpitala w Białymstoku.

Na skrzyżowaniu ul. Sportowej i Bieleckiej w Hajnowce 19-letni kierowca „Zuk” Henryk Z. usiłował wymusić pierwszeństwo i doprowadził do zdarzenia z „Musclem” prowadzonym przez Aleksandra M. W wyniku zdarzenia pasażerka „Zuka” — Irena A. została lekko ranna. Po operacji w pogotowiu powróciła do domu. Uszkodzenia pojazdów oszacowano na 10 tys. zł.

Ciężkie obrażenia doznał kierowca „Stara”, 29-letni Edmund O. (zam. w Sokółce), który na drodze Krynki — Kruszyński nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego samochód uderzył w drzewo. Poszkodowanego umieszczono w szpitalu. Wysokość strat materialnych oszacowano na ponad 30 tys. zł.

Odnotoowano ponadto groźny wypadek kolejowy. Na stacji PKP Czarna Białostocka pod koła pociągu oszczołowa Łódź Fabryczna 21. Właściciel pozostawił w chlewie parnik z palącym się ogniskiem bez należytego zabezpieczenia.



Jadwiga Mazurek prowadzi zajęcia w VI Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku, a oprócz tego intensywnie treniingi z młodzieżą najbardziej uzdolnioną.

„Gazeta Współczesna” w każdym domu!

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — nieczynny. Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Północ” — „Cenny depozyt”, prod. franc., panor., komedia (od lat 12), godz. 12.30 i 15.30. „Omen”, prod. ang., panor., kol. (od lat 18), godz. 17.30 i 20.00 (ostatni dzień).

„Ton” — „Old Surehand”, prod. prod. jugos., panor., kol., przygodowy (od lat 6), godz. 9.30 i 11.30. „Tędrówka” i „Ordynat Michołowski”, prod. polsk., archiwalne (od lat 12), godz. 13.30, 16.30 i 19.30.

„Syrena” — „Chinatown”, prod. USA, panor., kol. (od lat 18), godz. 10.30, 13.30, 16.30 i 19.30.

„Studio” — „Trochę miłości”, prod. szwedz., kol. (od lat 15), godz. 15.30. „Pojedynki na wietrze”, prod. jap., panor., kol. (od lat 18), godz. 18 i 20.

„Zwłaskowice” — „Dom lalki”, prod. ang., kol. (od lat 15), godz. 17.30. „Spotkanie” — nieczynne. „Kolejary” — nieczynne.

Sokołka — „Krótki sezon”, prod. wiosk. (od lat 15).

ŁOMŻYNSKIM

Łomża „Millennium” — „Zamach w Sarajewie”, prod. jugos. (od lat 15).

Grajewo — „Pozegnanie z filmem — „Albatros”, prod. franc. (od lat 15).

Kolno — Film studyjny — „Czarna skrzydła”, prod. polsk. (od lat 15).

Zambrów — „Śmierć przychodzi dwa razy”, prod. bug. (od lat 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Baltyk” — „Czy zabija?”, prod. franc. (od lat 15).

Suwałki „Mercury” — „Sandra”, prod. franc. (od lat 15).

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Pawłowi Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 2 — Malarsko Jadwiga Łomżyńska, 19.40. Wystawa czynna codziennie w godz. 17-19.

W ŁOMŻY

Łomża — Wystawa fotograficzna „FOTOGRAFICZNEGO

Malarsko Władysława Mściłowskiego — Kawiarnia „Starmiejska”, Plac Zgileński — wystawa czynna codziennie w godz. 10-23.

RADIO

PROGRAM I

Widomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00. 0.11 Noc z melodii i piosenek. 5.06 Zielone Studio. 6.00 Sygnały dnia: 8.55 Hula „Kawowice” ma głos; 9.05 Czwórka pory roku; 11.30 Niezapomniane stronie; 12.25 Muzyka polska; 13.00 Język polski kl. I-II; 13.20 Rzeszowski kapela regionalna; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Koncert zyczeń; 19.15 Ork. PR i TV; 19.30 Tu Jedynka; 19.40 Parada polskiej piosenki; 20.05 Sładen naszych interwencji; 20.10 Karnawałowy koncert dnia; 21.05 Karmelita sportowa; 21.15 Kamawłowy koncert dnia; 22.23 Karmelita na muzycznej antenie; 23.12 Wiadomości sportowe; 23.15 Koncert wieczorny.

4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyka; 5.45 Muzyka; 6.15 Muzyka; 6.45 Muzyka; 7.00 Poradnik informacyjno-muzyczny; 7.10 Zespół J. Mikulski; 7.35 Koncert muzyki polskiej; 8.00 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Muzyka; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Domowe progi”; 10.30 Gra „Art. Tatum”; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Gra G. Gould; 11.35 Porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Muzyka ludowa; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś”; — mag. T. Haladyja; 12.25 „Czas głuchej jesieni” — fragm. pow.; 12.45 Tańce z różnych epok; 13.00 Dobry, ale mało; 13.10 M. Mielczewski; 2 Canzany; 13.35 Ze wst. i o wst.; 13.50 Chór PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka; 14.50 Muzyka polska; 15.00 Studio Plus; 16.10 Muzyka polska; 16.45 Muzyka; 17.00 „O sprawach drażliwych”; 17.00 Blaski i cienie muzyki jazz-rock; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Portret pisarza; 18.00 Co pisać o muzyce; 18.25 Plebsyści Studio GAMA; 18.40 Radiowe spotkania; 19.00 Rachmaninow; 19.30 Koncert; 19.40 Radiowe spotkania; 20.00 Publicystyka krajowa; 20.20 Muzyka ze starych płyt; 21.00 Schubert; 21.20 Noturno Es-dur; 21.40 Pałmy C. Monteverdiego; 22.00 Jarmark cudów; 22.30 Słowne romanse; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Widomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00. 0.11 Noc z melodii i piosenek. 5.06 Zielone Studio. 6.00 Sygnały dnia: 8.55 Hula „Kawowice” ma głos; 9.05 Czwórka pory roku; 11.30 Niezapomniane stronie; 12.25 Muzyka polska; 13.00 Język polski kl. I-II; 13.20 Rzeszowski kapela regionalna; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Koncert zyczeń; 19.15 Ork. PR i TV; 19.30 Tu Jedynka; 19.40 Parada polskiej piosenki; 20.05 Sładen naszych interwencji; 20.10 Karnawałowy koncert dnia; 21.05 Karmelita sportowa; 21.15 Kamawłowy koncert dnia; 22.23 Karmelita na muzycznej antenie; 23.12 Wiadomości sportowe; 23.15 Koncert wieczorny.

PROGRAM II

Widomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30.

gu jazzu; 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.00 Spektakle roku; 16.30 Muzyka; 16.45 Muzyka; 17.00 Poradnik informacyjno-muzyczny; 17.10 Zespół J. Mikulski; 7.35 Koncert muzyki polskiej; 8.00 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Muzyka; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Domowe progi”; 10.30 Gra „Art. Tatum”; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Gra G. Gould; 11.35 Porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Muzyka ludowa; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś”; — mag. T. Haladyja; 12.25 „Czas głuchej jesieni” — fragm. pow.; 12.45 Tańce z różnych epok; 13.00 Dobry, ale mało; 13.10 M. Mielczewski; 2 Canzany; 13.35 Ze wst. i o wst.; 13.50 Chór PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka; 14.50 Muzyka polska; 15.00 Studio Plus; 16.10 Muzyka polska; 16.45 Muzyka; 17.00 „O sprawach drażliwych”; 17.00 Blaski i cienie muzyki jazz-rock; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Portret pisarza; 18.00 Co pisać o muzyce; 18.25 Plebsyści Studio GAMA; 18.40 Radiowe spotkania; 19.00 Rachmaninow; 19.30 Koncert; 19.40 Radiowe spotkania; 20.00 Publicystyka krajowa; 20.20 Muzyka ze starych płyt; 21.00 Schubert; 21.20 Noturno Es-dur; 21.40 Pałmy C. Monteverdiego; 22.00 Jarmark cudów; 22.30 Słowne romanse; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM IV

Widomości: 12.00, 16.00, 6.00 Program tygodniowy; 6.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Poranek z muzyką popularną; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 Ragtime na dwa fortepiany; 14.00 Wyprawa Spitsbergen; 7. 8.25 G. Saint-Saens; 14.40 Książki; 15.00 Historia kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Wychowanie obywatelskie kl. II; 11.30 Beethoven: muzyka z II aktu opery „Fidelio”; 11.55 Paganini: „Moto perpetuo”; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś”; — mag. T. Haladyja; 12.25 Głębokość; 12.45 Język francuski; 13.15 Tu Studio Stereo; 14.00 RTV Szkoła Średnia; 14.15 Tu Studio Stereo; 15.05 W. K. zioranach; 15.40 Książki; 16.00 do których wracamy; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem; 16.25 Język niemiecki; 16.30 „O sprawach drażliwych”; — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Gra Big-Band „Stodoła”; 17.15 Siedem dni w sporcie — mag. L. Tarasiewicz; 17.30 Najciekawsze głosy XX wieku; — aud. sł. — kom. H. Kaszkowiaka; 17.55 Wiersze; 18.20 Warszawa; 18.30 Muzyka; 18.35 Kalendarz nauki; 19.00 S.O.S. dla biosfery; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Jam session; 20.15 Karmelita lato 1977; 21.35 Gra organizmista; 21.50 Dupre; 22.15 Rocznicowe refleksje; 22.35 Z dala od utartych szlaków; 22.50 Dworzak: Tańce słowiański H-dur.

PROGRAM V

Widomości: 12.00, 16.00, 6.00 Program tygodniowy; 6.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Poranek z muzyką popularną; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 Ragtime na dwa fortepiany; 14.00 Wyprawa Spitsbergen; 7. 8.25 G. Saint-Saens; 14.40 Książki; 15.00 Historia kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Wychowanie obywatelskie kl. II; 11.30 Beethoven: muzyka z II aktu opery „Fidelio”; 11.55 Paganini: „Moto perpetuo”; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś”; — mag. T. Haladyja; 12.25 Głębokość; 12.45 Język francuski; 13.15 Tu Studio Stereo; 14.00 RTV Szkoła Średnia; 14.15 Tu Studio Stereo; 15.05 W. K. zioranach; 15.40 Książki; 16.00 do których wracamy; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem; 16.25 Język niemiecki; 16.30 „O sprawach drażliwych”; — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Gra Big-Band „Stodoła”; 17.15 Siedem dni w sporcie — mag. L. Tarasiewicz; 17.30 Najciekawsze głosy XX wieku; — aud. sł. — kom. H. Kaszkowiaka; 17.55 Wiersze; 18.20 Warszawa; 18.30 Muzyka; 18.35 Kalendarz nauki; 19.00 S.O.S. dla biosfery; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Jam session; 20.15 Karmelita lato 1977; 21.35 Gra organizmista; 21.50 Dupre; 22.15 Rocznicowe refleksje; 22.35 Z dala od utartych szlaków; 22.50 Dworzak: Tańce słowiański H-dur.

PROGRAM VI

Widomości: 12.00, 16.00, 6.00 Program tygodniowy; 6.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Poranek z muzyką popularną; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 Ragtime na dwa fortepiany; 14.00 Wyprawa Spitsbergen; 7. 8.25 G. Saint-Saens; 14.40 Książki; 15.00 Historia kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Wychowanie obywatelskie kl. II; 11.30 Beethoven: muzyka z II aktu opery „Fidelio”; 11.55 Paganini: „Moto perpetuo”; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś”; — mag. T. Haladyja; 12.25 Głębokość; 12.45 Język francuski; 13.15 Tu Studio Stereo; 14.00 RTV Szkoła Średnia; 14.15 Tu Studio Stereo; 15.05 W. K. zioranach; 15.40 Książki; 16.00 do których wracamy; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem; 16.25 Język niemiecki; 16.30 „O sprawach drażliwych”; — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Gra Big-Band „Stodoła”; 17.15 Siedem dni w sporcie — mag. L. Tarasiewicz; 17.30 Najciekawsze głosy XX wieku; — aud. sł. — kom. H. Kaszkowiaka; 17.55 Wiersze; 18.20 Warszawa; 18.30 Muzyka; 18.35 Kalendarz nauki; 19.00 S.O.S. dla biosfery; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Jam session; 20.15 Karmelita lato 1977; 21.35 Gra organizmista; 21.50 Dupre; 22.15 Rocznicowe refleksje; 22.35 Z dala od utartych szlaków; 22.50 Dworzak: Tańce słowiański H-dur.

PROGRAM VII

Widomości: 12.00, 16.00, 6.00 Program tygodniowy; 6.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Poranek z muzyką popularną; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 Ragtime na dwa fortepiany; 14.00 Wyprawa Spitsbergen; 7. 8.25 G. Saint-Saens; 14.40 Książki; 15.00 Historia kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Wychowanie obywatelskie kl. II; 11.30 Beethoven: muzyka z II aktu opery „Fidelio”; 11.55 Paganini: „Moto perpetuo”; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś”; — mag. T. Haladyja; 12.25 Głębokość; 12.45 Język francuski; 13.15 Tu Studio Stereo; 14.00 RTV Szkoła Średnia; 14.15 Tu Studio Stereo; 15.05 W. K. zioranach; 15.40 Książki; 16.00 do których wracamy; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem; 16.25 Język niemiecki; 16.30 „O sprawach drażliwych”; — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Gra Big-Band „Stodoła”; 17.15 Siedem dni w sporcie — mag. L. Tarasiewicz; 17.30 Najciekawsze głosy XX wieku; — aud. sł. — kom. H. Kaszkowiaka; 17.55 Wiersze; 18.20 Warszawa; 18.30 Muzyka; 18.35 Kalendarz nauki; 19.00 S.O.S. dla biosfery; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Jam session; 20.15 Karmelita lato 1977; 21.35 Gra organizmista; 21.50 Dupre; 22.15 Rocznicowe refleksje; 22.35 Z dala od utartych szlaków; 22.50 Dworzak: Tańce słowiański H-dur.

Program białostocki podajemy w wydawnictwach drukarni w programach 1-14.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.45 i 13.25 RTV Szkoła Średnia. 14.45 Program dnia. 15.00 Dialog — śmiejące szaleństwo — program rozrywkowy prod. TV CSRS (kolor).

odległość 95 i 93,5 m. Wyprzedził on konkurentów o 14 pkt. Po dwóch konkursach liderem jest Jochen Danneberg, a w czołowej szóstce uplasowało

hokejowych mistrzostw Europy juniorów, reprezentacja Polaków pokonała RFN 5:3 (0:1, 3:2, 2:0).

W innym spotkaniu grupy „A” hokeści ZSRR pokonali zespół CSRS 3:0 (2:0, 1:0, 0:0).

Tabela grupy „B”

1. ZSRR	6:0	24 — 2
2. CSRS	4:2	21 — 6
3. Polska	2:4	8 — 19
4. RFN	0:8	5 — 31

Mecze eliminacyjne zaliczane są do rozgrywek finałowych. Po zwycięstwie nad RFN Polacy prowadzą w tabeli finału „B” o miejsca 5 — 8.

LONDYN (PAP) — Wojciech Flak zajął trzynaste miejsce w klasyfikacji Grand Prix — 1977 r. Zwycięzcą został Argentczyk Guillermo Vilas — triumfator turniejów w Paryżu i Forest Hills. Drugie miejsce wywalczył Amerykanin Brian Gottfried, a dopiero na trzecim znalazł się mistrz Wimbledonu, Szwed Björn Borg.

jest szkoła podstawowa o profilu sportowym, powstała chociaż jedna szkoła średnia tego typu. Tak się składa, że uczniowie klas sportowych mają jednocześnie dobre, a nawet bardzo dobre warunki nauce. Na pewno więc będą uczyli się dalej w szkołach średnich. I tam właśnie powinni znaleźć warunki do podnoszenia już nabytych umiejętności sportowych. W

To tylko kilka najważniejszych braków, okok których nie można przejść spokojnie. Szkoła gimnastyczna nie ma bowiem lekarza. Młodzież poddawana ostreemu reżimowi treningowemu musi być otoczona szczególnie staranną opieką lekarską.

Nie bądnmy jednak ponurymi pesymistami. Założymy, że szkoła pokona wszystkie te trudności. Będzie szkoleniowcem odpowiedzialnym za sukcesy i porażki. Będzie drugą salą gimnastyczną i sauną. Sukcesy sportowe, które są w części już i teraz, będą jeszcze większe. W końcu nie należy zapominać o ukończeniu szkoły podstawowej i o tym, że w przyszłości będą trenować już żarzący sport.

Nie pójadą do miejscowego klubu „Rominta”, bo ten, może przy garnąć tylko niewielki procent absolwentów. Zresztą teraz szkolę tam jedynie młodszych juniorów, którzy sila rzeczy wyrosną z tego wieku. Klub jest zresztą biedny, nie ma dostatecznej ilości sprzętu i szkoleniowców. No i podobnie jak większość innych opasnowany jest przez piłkę nożną.

portu masowe-
żnie przodują
najpopularniej-
roku — IV Wo-
Zakładów Pra-
st zdeklasowała
orstw, o czym
końcowa punk-

Przemysłu Ba-
2,5 pkt.
licznych „Agro-
tetyk” — 247,5 pkt.
bielostaw prze-
wio — 215 pkt.
Maszynowy w
ku — 175 pkt.
dowlanej „Stol-
iliczny w Bia-
wielanego im.
— 105 pkt.
pierwszostaw
u — 105 pkt.
Zawody
rodowiskowy
o października
ist” zajęli prze-
kach, a więc
w — 105 pkt.
tego co obej-
Ten temat in-
dy wybraler-
„Przysiężnik”,
spartysty z wy-
większa w ska-
larz prób
o. Pier-
przed Admini-
getyka i Tkacz-
sal się wy-
ostatnie mie-
ekipa zgroma-
dorobio punk-
dystynkcyjny
Prezes Ogni-
unohorował na
wśród nich
tawca „Fast”
nie trójboju
wicz. Prezes
znake TKKF.
Bolesławowi
pracy” należa-
w „Fastach”
traski. Jest
specjalna do-
zatrudniony
pracuje w za-
wieloletni
zjąstą sportu.
co „Fasty do-
wieloletni Mie-
Jeśli się bow-

W XV spartak-
szenie, w
dach, w
lo 536, czyli n
wawa przewa-
przeleć kobie
Gorzko, ale
wa oceny M.
przejdzie: „r
dyrekcja, orga-
organizacja n
następnie
impresy (...)
że wszyscy”
Święta praw
właściwie w
Sielskiów. A
Białobok, Niki
właściwie po
się chceł d
nań, słuzacyw
„Jesi...”
„Jesi...”
czyżnie, „as
leki od wla
właściwie w
przeleć kobie
smy mieć n
obraz nie by

orusi, a mimo to imię tej
ziemi jest zawsze milosłom-
nym, nie całymi słowami
wiegów, ale swoimi rodzinnymi
stromem przypisywano niezapo-
miana Oia Korbut „cudo z
siły”. W tym czasie w naszym
naukarce sportu. Jednak poza-
czterokrotnie mistrzynią olimpij-
ską, dwukrotnie mistrzynią Europy
rosło jeszcze kilku olimpijczy-
ków, że wspomnę tylko nazwiska
ucieczników z wojny: Władisław
Korbut, Iwana Jedezsko (ko-
szyżków), Eugeniusza Iwczenko
(la) czy Włodzimierza Romanow-
skiego. W tym czasie w naszym
nanych mistrzów rosła ich na-
stępcy. Nasi sąsiedzi nie mają
problemów z zapewnieniem kon-
kretnego ognia, ale w tym
temu szkolenia sportowego – pod-
dyktami na przyszłych mistrzów.
W tym czasie w naszym systemie
systemu jest wymiana doświad-
czeń i umiejętności w różnych
grupach i wiekowych
i Chłopców – rówieśnikami,
reprezentującymi Białostoczyznę.
Będąc minionej jesieni w Grod-
nie, w naszym mieście, w
siatkówki im. Antonowa (szef
sztabu jednostki wyzwalającej
Czarno), który mógłby być przy-
jętym, że zarówno przy-
lepszych trenerów, pracujących
z młuchami jak też i specjalis-
tów, obywateli, którzy w nowo-
nowoczesną salą do gimnastyki

na dziedzinie z przedwojennymi
Grodzkiego, Komitetu Kultury
Fizycznej i Sportu – tow
Pawłem Niewietewianem, intere
sowała się nie tylko sportem
ka trwającej już ponad 20 lat sa
siedziejkę współpracy sportowej.
Wierzy w rozwój i Górali
roku – pojawili się białostocz
cy lekkoatlety i piłkarze, rep
rezentujący jeszcze kluby. Dop
iero w latach 70. Górali wresz
stępowali jako reprezentant
regionu.

W 1970 roku wymiana obejm
wała około 80 osób rocznie, by
przełagą minichy lat rozros
nąć się do liczby 120 sportis
mistów. Wówczas biały Góral
na najbliższe lata przewidyw
dalszy wzrost – do 200 osób, z tym
że w tym czasie Górali nie mia
nieumiejętności swoich narciarzy
piłkarzy, otrzymała w tym limie
80 miejsc. Ciekawe – zapowiad
w tym czasie Górali nie mia
rząc pod uwagę, że Górala na ju

pełne tradycje w rozwijaniu narciarstwa w naszym kraju.

Sportowe sąsiedztwo kontakty poza względami szkoleniowymi i organizacyjnymi przynoszą obustronnie jeszcze inną pozytywną wartość — umacniają przyjaźnie między narodami. Fakt ten tym bardziej ma znaczenie, im większa liczba młodzieży będzie uczestniczyła we wspólnych imprezach rozgrywanych w naszym kraju.

Wielkie zainteresowanie młodzieży, krajowa wola, sąsiadkowie itp.

Organizatory wymylni poza granicami naszego kraju, którzy chcą doskonalić warsztat szkoleniowców i wydaje się, że ten aspekt współpracy między narodami będzie w przyszłości nabrał coraz większego znaczenia. Dla każdego przecież trenera pracującego w naszym kraju.

W dorocznym konkursie-plebiscyście

[illegible]

Najnowszy przyrząd treningowy dla skoczków narciarskich skonstruowany został przez fińskiego inżyniera Petera Pasanena. Elektryczny silnik napędza ruchomą ścieżkę rozbiegu, której szybkość (do 120 km/godz.) może łatwo regulować trener. Dwa razy zmieniając prędkość rozbiegu, można wyrobić wyciszenie i rytm skoku. Dzięki temu skoczek może wyćwiczyć uchwyt linki holowniczej i szybuje tak, jak na prawdziwych skoczni, tylko oczywiście na znacznie bliższą odległość. Jedną z zalet tego przenośnego urządzenia jest umożliwienie treningów na każdym — nawet płaskim terenie. Wynalezek Pasanena będzie zaprezentowany podczas narciarskich mistrzostw świata w Lahti w lutym 1978 r.

Grodziński czynnikiem jest naj-
bardziej, a mimo to imię tej
ziemi jest znane milnikom
sportu na całym świecie. Naj-
bardziej, bo w tym mieście, na
stronach przysporzyła niezapom-
nianą Olą Korbut, „cudzą z ku-
kiem” i „cudzą z kukiem” i „cu-
dzę z kukiem” i „cudzę z kukiem”
zawodniczkę, Jednak, po-
ziterkotną mistrzynią olimpij-
ki w Obwodzie Grodzieńskim wy-
stąpiła, to „cudzą z kukiem” i „cu-
dzę z kukiem” i „cudzę z kukiem”
zawodniczkę i z Monachium i z
Montrealu – Iwana Jedezsko (ko-
loński mistrzyni węgierska i węg-
ierska) czy Włodzimierz Romanow-
skich (kajaki). Za plecami
znanych mistrzów, słoneczna i
słoneczna, a słoneczna i słoneczna

tów i z zapiekiem pod-
 stawowych ogniw swojego sys-
 temu szkolenia sportowego — kan-
 didatów do przyszłych trenerów.
 Charakterystyczną cechą tego
 systemu jest wymiana doświad-
 czeń i umiejętności w różnych
 grupach wiekowych, włączając
 w to także rówieśników, repre-
 zentujących Białostok.
 Będąc minionej jesieni w Grod-
 nie na tradycyjnym turnieju
 „Złoty Złotek” Antoniowski (z
 Grodna) miałem możliwość przy-
 żenia się zarówno pracy naj-
 lepszych trenerów, pracujących
 w tym systemie, jak i trenerów
 z tradycyjnym obiektem sportowym
 — nowoczesną salą do gimnastyki —
 na czele.
 W rozprawie z przewodniczącym
 Komitetu, Kłya

Pracę Fizycznej i Sportu – tow. Pawła Nieciwiałewą, interesowało mnie głównie problematyka „niepełnosprawności”. Władze i „płochy” sportowej. Pierwsi w Grodnie w 1958 roku pojawili się białostoccy lekkoatlety i piłkarze, reżyserskiej, którzy, choć dopiero później białostoczenie występowali jako reprezentant regionu. W 1960 roku wymiana obejmowała 80 osób rocznie, by przetrzągnąć minionych lat rozstrząsać do liczby 120 sportsmenów. Włosowe plany współpracy z „niepełnymi” w tym czasie. Wzrost – do 300 osób, z tym że Suwalszczyna cicha podnieść najmniejszej swoich narciarzy i piłkarzy, ciżyma w tym limitie

konfrontacje i gardzawy biorące pod uwagę, że Góldap ma być pewnie trwałym w rozwoju naradziawie miznego.

Sportowe i edukcyjne kontakty poza względami szkoleniowymi i organizacyjnymi przyniosą obu stronom jeszcze inną pożyteczną korzyść, a to uczynią z Góldapu miastem dla młodzieży. Fakt ten tym większe ma znaczenie, im większa kłótnia młodzieży będzie uczestniczyła we wspólnych imprezach i imprezach kulturalnych, sportowych i kulturalnych, krajoznawczych, językowych itp.

Organizatorzy wymylny poza cięceniem kartonów bardzo sobie cenią doskonalenie warsztatu szkoleniowców i wydaje się, że ten aspekt wzajemnych kontaktów będzie w przyszłości nabierał coraz większego znaczenia. W Góldapie 14 lutego 1964 r. w 18.00, w siedzibie

W dorocznym konkursie-plebiscycie Rozgłośni PR4 TV w Białymstoku tym razem tytuł najlepszego piłkarza otrzymał zawodnik Jagiellonii Józef Sokalski. Jest to jedynie, bodaj powszechniejsze zwycięstwo tej drużyny w ostatnim czasie.

★

Miedzynarodowy Klub Sportowy Budowlanych „Jagiellonia” obcho-

Niektórzy z nich nie mają nawet uprawnień do jazdy na nartach.

W ostatnią środę w Klubie „Muzza” obświadczył biathlonistów działacze PTT-K. W tym samym czasie przebiegło na gószczyku uroczyste otwarcie nowego po remoncie restauracji „Cristal”.

★

Na Krycieł pływali Wojewódzkiego Olimpiada Sportu i Rekreacji w Białymstoku stosuje się nowy doping termiczny. Temperatura wody wynosi zaledwie 15 stopni Celjusza, co zmniejsza zawodniczkom bardzo szybkiego pływania, aby się rozgrzać. Doping skutkuje, Katarzyna Jureko ustanowiła ostatnio kilka rekordów własnych rekordów okręgu. Wynik 10 minut 16 sekund. Kiedy temperatura spadnie poniżej 10 stopni Celjusza, być może będziemy mieć w Białymstoku rekordy świata.

★

Ełcki lekkoatleta, 17-letni drzewi Klimeszowski, zapuk został ostatnio przez Klub Sowy „Batyki” Gdynia. Blizna danych co do ceny touru i ale nie o chodzi. Interesujące

Zwróciłiśmy się do dyrektorów wydziałów kultury fizycznej i turystyki urzędów wojewódzkich w Białymstoku, Łomży i Suwałkach z prośbą o odpowiedzi na trzy pytania:

1. Jakże zjawisko (fakt) w kulturze fizycznej dało dyrektorowi największą satysfakcję w 1977 r?
2. Co najbardziej zasmuciło, rozczarowało w ubiegłym roku?
3. Jaka dyscyplina ma w Waszym województwie największe, realne szanse awansu?

1. Największą satysfakcję dają mi program działania białostockiej kultury fizycznej i turystyki do 1980 r. i koncepcja rozwoju do 1990 r. Ow dokument został jedynomyślnie przyjęty, a więc zaakceptowany na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej. Było to 29 września, akurat w dniu mojego imienin. Program jest klarowny, jasno wytycza cele, jakie chcemy osiągnąć i metody, dzięki którym wcielanie w życie planów będzie możliwe. Zyskał wysoką ocenę Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz lokalnych środowisk. Chcę dodać, że ten ważny dokument – po konsultacjach – opracowywaliśmy w ciągu dziesięciu miesięcy. Wyślesz szerokiego aktywny działaczy był duży. I rzecz charakterystyczna – wszyscy potraktowali zadanie życzliwie. Nikt

Łodzi. To dobre miejsce w gronie 49 województw udowodniło, że praca z młodzieżą, zapoczątkowana szerokim frontem przed IV OSM, jest właściwa.

1. Najbardziej mnie cieszy umocnienie organizacyjne klubów, stabilizacja kadry etatowej oraz pozyskanie kilku wysoko-kwalifikowanych szkoleniowców i nowych, młodych oddanych sprawie działaczy sportowych. Powstały nowe dyscypliny wychowowe — boks, zapasy, strzelectwo, jakarkostwo i żeglarsstwo.

Jeżeli chodzi o sukcesy to zaliczamy do nich 12 miejsc wiosłarzy w V Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży oraz powołanie czterech zawodników ŁKS w tenisie stołowym do kadry narodowej młodzików. W jakimś stopniu sukcesem jest też awans piłkarzy ŁKS do klasy międzywojewódzkiej.

Pomyślnie zarówno pod względem sportowym jak i organizacyjnym zakończyły się dla nas Centralne Biegi Przejazdowe o puchar „Głosu Pracy”. Zorganizowaliśmy dobrze także kilka innych ogólnopolskich imprez.

W tym roku przekazane zostały nowe obiekty sportowe. Są to stadiony w Kolnie i Nowogrodzie oraz pełnowymiarowa sala w Wysokim Mazowieckim. Kontynuowana jest modernizacja obiektów sportowych w Grzegorzku, Sierpcu, Żelazowie, Cichanowie, Szepietowie i Zambrowie.

2. Co mnie martwi? W dalszym ciągu województwo posiada zbyt skromną bazę sportową. Dotrzymać też problem nierównomiernego rozwoju sportu wychowawczego i rekreacyjnego w wieloletniej nie tylko z naszej strony, ale zarówno jednostek i instytucji szczebla niższego. Za mało uwagi dotąd poświęciliśmy sprawom podnoszenia kwalifikacji kadr trenerów i instruktorów. W tej dziedzinie odczuwamy ciągle brak.

3. Szczególny nacisk położony na dobre przygotowanie reprezentacji do VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w 1979 r. Liczę że piłkarze ŁKS utrzymają się w klasie międzywojewódzkiej. Władze także dze nadzieje z tenisem stołowym, wioślarstwem i kajakarstwem kolarskim. Większą opieką należy otoczyć kluby sportowe, przychodząc im w pomocą organizacyjną i finansową. Zielone Światło zaplanowało dla rozwoju naszej kultury fizycznej wśród załóg przedsiębiorstw i w środowiskach wiejskich.

Przy okazji dodam, że obok działających obecnie turystycznych „Gromad”, „Orbis”, „Przyk” z dniem 1 stycznia rozpocznie działalność Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Biebrza”.

To są nasze najbardziej istotne zamierzenia na rok 1979. Nowy rok będzie dla pracowników jednostek kultury fizycznej, szkoleniowców, działaczy i zawodników bardzo pracowity i zapewne przyniesie nowe efekty i coraz lepsze rezultaty.

1. Z czego jestem zadowolony? Niektóre rezultaty naszych sportowców — przyjem — z satysfakcją. I to z wielu powodów. Przede wszystkim mamy uzdolnioną młodzież. Kajakarze AKS Augustów — Krzysztof Zieliński i Andrzej Harasim zdobyli brązowy medal w K-4 na mistrzostwach Europejskich w Francji. Józef Łozowski z Augustowa zapisał na swym koncie kolejny tytuł mistrza Polski w narciarstwie wodnym, a Andrzej Orzechowski również z Augustowa ustanowił rekord Polski w łyżwiarstwie szybkim na 500 m juniorów. Został zakwalifikowany do kadry narodowej juniorów. Warto jeszcze wspomnieć o bokserach z Elku. Ryszard Gręś i Józef Kuderski na mistrzostwach Europejskich zdobyli brązowe medale.

Sukcesy w sportach indywidualnych mo-

szego województwa. Przykładem tego są rozgrywki ligi robotniczej w piłce nożnej, siatkówce, tenisie stołowym oraz liczne spartakiady.

**Nelly Kim i Władimir Aczasow
na ślubnym kobiercu**

MOSKWA (PAP) — Na ślubnym kobiercu stanęli znana gimnastyczka Nelly Kim i Władimir Aczasow, mistrz olimpiady w Montrealu w gimnastyce. Wybrancem jej serca został gimnastyk z Związku Radzieckiego Zaks i bokserom Mazura. Te dwa zespoły powinny awansować do II ligi. W tym kierunku zwrócimy naszą uwagę i pomoc.

**P. KOWALSKI
L. TARASIEWICZ**

**Podziękowanie
Jagiellonii**

Władem organizatorem

miłośnicze środki, z którego opłacono całą handelnię transakcję. Chyba nie zrobił tego prezes z własnej kieszeni i z uszczerbkiem dla rodziny.

★

Coraz więcej sportowców różnych dyscyplin wyjeżdża za granicę, aby wziąć udział w zawodach międzynarodowych. W tym celu

Sport białostocki ostatnio rozrósł się i zmężniał w osobach dwóch dyrektorów: Jerzego Zaintarskiego i Józefa Zaintarskiego. Zaintarskusi mogą się o tym przekonać naciągając w stosownych gabietach w godzinach od 9 do 11. Po tym czasie obaj dyrektorzy wyjeżdżają własnymi samochodami na wczesny obiad.

już niedługo 50-lecie sekcji nie podziękowania składa rząd Klubu,

Komunikat żeglarski

ent roku

komitety zawodników, a drużyny wyjątkowo zgrane.

★

Potwierdza się przysłowie, że kobieta zmieniająca jest. Dowiody tego kozykarki białostockie Włókniarza, które raz grały bardzo dobrze a raz bardzo źle. Gdyby grały w myśl innego przysłowia: „Gdzie dąb nie może tam babę pośle” to mielibyśmy w Białymstoku kozykarską ekstraklasę nie tylko przez jeden sezon.

★

W związku z brakiem prawdziwej zimy w ciągu ostatnich kilku zim, augustowski działacz narciarstwa wodnego proponują rozegranie także zimowych mistrzostw Polski w narciarstwie wodnym. W ten sposób ilość mistrzów Polski w województwie suwalskim gwałtownie wzrośnie.

★

Ambicje bokserskich działaczy sportowych w Łomży są tak wysokie, że trenera znaleźli aż w Wiedzi. Oczywiście ci bokserzy też będą szukać na drugiej półkuli? Proponujemy Kube.

★

Członkowie Komisji Remanowej

★

WIESŁAW JANICKI
LESZEK TARASIEWICZ

XI piętro. Telefony centrali: 22 212-81; 270-81, wewn. 2. Po godzinie na nr 212-81. BOZZ omyła swoje działalności białostockie i łomżyńskie.

~~~~~

**TOTO-LOTTO**

★

**I losowanie:**

4, 11, 13, 22, 35, 37 (5)

★

**II losowanie:**

2, 12, 20, 34, 36, 44

Końcówka banderoli: 615

**LOSOWANIE**

**SVI WESTPOME.**

I losowanie:  
4, 11, 15, 22, 35, 37 (5)

II losowanie:  
2, 12, 20, 34, 36, 44

Końcówka banderoli: 615

**LOSOWANIE  
SYLWESTROWE.**



# Nie tylko wizja Nowogród przyszłości

Przed paroma miesiącami NOWOGROD z pompą fetował 500-lecie nadania praw miejskich. Teraz jubileuszowe dekoracje zdjęto, historyczne stroje poszły do lamusa, a śnieg z błotem przykrył wyasfaltowane na te okazje ulice. Czyli — jest normalnie. A jak owa normalność Nowogródu wygląda?

Naczelnik miasta i gminy — JERZY DEC wylicza to, co można zapisać na koncie dodatnim. Najbliższa jest budowa wodociągu. Na tym w najbliższej przyszłości skupione zostaną wszystkie siły i środki. Samo ujęcie wody będzie kosztować 17 milionów zł, ścież wodna — 4 miliony zł. W sumie przedsięwzięcie zamknie się w kwocie 30 milionów zł. Wszak Nowogród to nie taka mała miejscina — ma trzydzieści ulic.

Drugoplanowym zadaniem jest budownictwo mieszkaniowe. Miasto liczy 1800 obywateli, a mieszkańcy ma bardzo mało. Już niedługo zostanie oddany do użytku pierwszy blok na 18 rodzin, następnie system bez małego gospodarstwa. Wznosi go sobie Rejonowy Zakład Budownictwa Rolniczego. W perspektywie dwóch lat można mówić o następnych mieszkaniach. Być może Nowogród na obchody 600-lecia będzie wyglądał tak, jak widzieli go dzieci, uczestniczące w konkursie rytmikowym. Ich prace przedstawiały niebotyczne wieżowce, jeziora, fabryki z dynamicznymi kominkami. Trzeba przyznać, że nie jest to wizja optymistyczna.

Kiedy będzie już wodociąg i mieszkania, wówczas pomysł się o budowie domu kultury. Jak na razie Nowogród posiada Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, mieszczący się w adaptowanych do tego celu pomieszczeniach dawnej świetlicy. Znajduje się tam sala kinowa, w której seanse są cztery razy w tygodniu, a w razie czego zmienia się ją na salę widowiskową; sala te-

## Będzie cieplej (za rok)

W sezonie ogrzewczym 1979/80 Łomża otrzyma nową kotłownię, która aktualnie znajduje się w budowie. Dwa kotły, każdy zdolny wytworzyć 25 gigakalorii, wystarczą do ogrzania całego miasta. Tak będzie w chwili oddania kotłowni do użytku. Wiadomo jednak, że Łomża szybko się rozbudowuje. Obok wznoszonego aktualnie osiedla Jantar (obliczonego na 15 tys. mieszkańców) powstanie za kilka lat osiedle Południe II, w którym zamieszka 20 tys. obywateli. Wówczas domonuje się trzeci kocioł tak, że w sumie miasto otrzyma 75 gigakalorii. W rezerwie pozostaną oprócz tego kotłownię już istniejące.

Miejny nadzieje, że za rok raz na zawsze rozwiąże się uciążliwy problem ogrzewania, który aktualnie stanowi prawdziwą zmartwienie mieszkańców Łomży, (sak)

Jeżeli jednak naczelnik wybiega myślami w przyszłość, nie ma zbyt smutnej miny. Bo dużo też ciekawego się zapowiada. Już w tym roku gdzieś pod koniec czerwca, planowane są Dni Nowogródu. W tym czasie przyjeżdża do miasta wielu turystów. Jest to więc okazja do pokazania folkloru kurpiowskiego, zorganizować można przecież jakąś imprezę świętojańską z puszczaniem wianków, spływ orli — narwiańskich flisaków, eksponować twórców ludowych...

Poprawić się ma nie tylko o samej kulturze. Jeżeli w tej chwili do Nowogródu trafiają przede wszystkim turyści, to za kilka lat będzie można gościć ich dłużej, i to przez okrągły rok. Spółdzielnia Turystyczna „Gromada” zapowiada zlokalizowanie w mieście swego hotelu, a WZSR — motelu z restauracją. Zwyciężył się również ilość kwaterek prywatnych, których jest czterdzieści.

K. SIEMIENIAKO

## Młodzież w kampanii wyborczej

Zadania Białostockiej Chorągwi ZHP im. gen. W. Wróblewskiego w kampanii wyborczej do rad narodowych były tematem piątkowego posiedzenia Przewidy Rady Chorągwi. Przyjęto zadania do realizacji przez wszystkie drużyny, szczeple i hufce.

Szczególna rola przypada drużynom HSPS i krogom instruktorów. Wielu członków ZHP weźmie po raz pierwszy udział w wyborach. Okres od 30 stycznia do 4 lutego ogłoszony został Tygodniem Młodzieży, w czasie którego odbywać się będą uroczyste wręczenia dowodów osobistych, połączone z zapoznaniem młodzieży z prawami i obowiązkami obywatelskimi wyborców, spotkania udających się po raz pierwszy do urn wyborczych z kandydatami na radnych oraz seminarium, szkolenia i konkursy o problematyce wyborczej. Przeprowadzane będą również radnych instruktorów ZHP.

Wszystkie drużyny HSPS i krogów instruktorów odbędą zebrań poświęcone sprawom wyborów. Drużyny harcerskie przystąpią do realizacji zadań VIII Turnieju Wiedzy Obywatelskiej pod nazwą „Wybierzmy Młodzież do urn wyborczych”. Młodzież zachęca do zdobywania będzie sprawności z grupy „Moja Ojczyzna — mój dom”. (a)

## Przeobrażenia w oleckim rolnictwie

GMINA OLECKO, gdzie 60 proc. użytkowników rolnych znajduje się w posiadaniu gospodarstw uposażonych, zalicza się do grupy najbardziej towarowych gmin w woj. suwalskim. Intensywnie rozwija się produkcja zwierzęca zarówno w gospodarstwach indywidualnych, gdzie na sto hektarów użytków rolnych przypada ponad 80 sztuk bydła i około 120 sztuk trzody.

W rolnictwie tej gminy zachodzą istotne zmiany o charakterze przeobrażeń. W roku ubiegłym ponad 500 ha PFZ (z około 2 tys. ha) przekazano gospodarstwom uposaż-



Barbara Krajko i Zebrowska Maria: — Aż trudno policzyć, ile to tysięcy puszek przeszło przez nasze ręce...

## Krowa w puszcze

Jak powstają konserwy mięsne? Proste: wystarczą mięso oddzielić od kości, przebrać przez maszynkę, włożyć do puszek, zamknąć i na koniec ugotować pod dużym ciśnieniem. Przyglądaliśmy się właśnie takiemu procesowi w Łomżyńskich Zakładach Spożywczych. W tym dniu produkowano z mięsa wołowego konserwy pultuska i ketrzyńska. Oprócz tego LZS produkować mogą dwadzieścia innych asortymentów konserw mięsnych i warzywno-mięsnych, które trafiają na rynek całej Polski.

W ciągu jednej zmiany załoga przerabia 5 ton surowca. Łatwo więc obliczyć, że to jest 20 tys. puszek. Przy tym bardzo dba się o jakość produkcji — wszak to żywność. Konserwa po wyprodukowaniu musi przeleże siedem dni leżąc w magazynie, po czym sprawdzi się jej jakość w laboratorium. Aby wyeliminować

produkcję towarów złych, postanowiono wprowadzić komisyjną degustację wyrobów. W degustacji mają uczestniczyć majstrów i brygadziści. Mistrzem ceremonii będzie oczywiście szef produkcji. Można odmówić udziału w degustacji, ale to będzie równoznaczne z przyznaniem się do wyprodukowania „bubli”, co pociągnie za sobą konieczność miesięcznej premii (ak)

Konserwa ketrzyńska oddzeka w magazynie siedem dni, zanim trafi na sklepowe półki.

NA ZDJĘCIU: Irena Lisiecka i Regina Ochman.

Fot. Gabor Lorinczy

## PTT-K dla ochrony środowiska

Komisja Ochrony Zabytków i Przyrody Oddziału PTT-K w Góldapi przeprowadziła wśród młodzieży miejscowych szkół konkurs na „Pakiet propagujący ideę ochrony przyrody i środowiska. Na konkurs wpłynęło 24 prace. W grupie szkół średnich nagrodzono pracę KRYSZKA GRUDZIŃSKIEGO z Liceum Ogólnokształcącego, a w kategorii szkół podstawowych nagrodzono pracę ANNY BĄCZEK i IWONY RAWINIS ze szkoły nr 1, IRENEUSZA STAWIECKIEGO ze szkoły nr 2 i CZESŁAWA RYBIŃSKIEGO ze szkoły nr 3.

Wszystkie zgłoszone w konkursie prace charakteryzują się ciekawymi rozwiązaniami plastycznymi i oryginalnymi pomysłami. Od 23 grudnia można je obejrzeć na wystawie w bibliotece miejskiej. Cenne nagrody dla zwycięzców ufundowały koła łowieckie „Łas” i „Graniak” z Góldapi. (MIR)

## „ZGODA” w nowych warunkach

Spółdzielnia Inwalidów „Zgoda” w Giżycku, mieszcząca się do niedawna w starych barakach, przeniosła się do nowych pomieszczeń. W końcu października ubiegłego roku przekazano do użytku hale produkcyjne, magazyny, kotłownię i budynek administracyjny. Kiedy Olsztyńskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego przeprowadzało prace wykończeniowe, Spółdzielnia nie czekała na formalne oddanie obiektów do użytku — przystąpiła we własnym zakresie do ustawiania i podłączania maszyn w hali produkcyjnej. Dzięki tym przedsięwzięciom produkcja ruszyła wcześniej, 11 października 1977 r. Dlatego już w listopadzie „Zgoda” wykonała

plan w ponad stu procentach, dając produkcję wartości ponad 2,6 mln zł.

Spółdzielnia „Zgoda”, zatrudniająca około 200 osób (w tym 75 proc. inwalidów) specjalizuje się w produkcji mebli tapicerskich: kanap narożnikowych, wersalek i taboretów, a ponadto kooperuje z zakładami optycznymi i świadczy usługi, m. in. szklarskie, stolarskie — tapicerskie, przewijania silników. Nowe inwestycje, przy tym samym zatrudnieniu, pozwoliła na zwiększenie produkcji o ponad 30 proc. Zakład pracujący na razie na jedną zmianę zamiera w tym roku przejść na system dwuzmianowy i rozszerzyć asortyment wyrobów; między innymi wprowadzić do produkcji segmenty pokładowe do mieszarki M-2 i M-3. Pracę Spółdzielni komplikują niekorzystne warunki materiałowe. Na przykład Zakłady Piły Wódzkiej w Grajewie zalegają z dostawą płyt 19-milimetrowej grubości, a Spółdzielnia Inwalidów im. Mariana Buczka w Łodzi z dostawą kompletów sprężyn do poduszek tapicerskich. Dlatego w tym roku Spółdzielnia zamierza uruchomić własną produkcję takich sprężyn.

W planach inwestycyjnych, obok obiektów produkcyjnych i biurowych jest również budowa internatu ze stołówką, przychodnią, salą ćwiczeń i innymi pomieszczeniami towarzyszącymi, potrzebnymi dla rehabilitacji inwalidów. Będzie to realizowane w przyszłości. Półki co dawno pomieszczenia biurowe Spółdzielni zaadaptowane zostają z hotelu, w którym zamieszka 15 osób. (Jas)



## Miniprzedzszkole

Udaną inicjatywą Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży jest zamiar utworzenia dwóch miniprzedzszkoli, które mieścić się będą w blokach nr 12 i 24 osiedla Jantar. W punkcie opieki nad dziećmi, rodzice bez obawy będą mogli pozostawić swoje pociechy na kilka godzin, a sami w tym czasie dokonają zakupów, czy pojdą do kina. Szadymy, że pomysły mogą „kupić” również inni miejscowscy. (sak)

## Kłusownicy i... bimber

Mimo intensywnych działań organów MO, służby leśnej i myśliwskich zrzeszonych w Polskim Związku Łowieckim kłusownictwo jest nadal plagą.

Podczas akcji przeprowadzonej ostatnio w rejonie Lipska i Sztabina (woj. suwalskie) zdjęto w lesie aż 90 wnyków zastawionych na zwierzynę. Skonfiskowano także trzy sztuki broni palnej, w tym karabin własnej produkcji i KBK oraz znaczne ilości amunicji myśliwskiej, karabinowej, prochu i strutu.

Z dawien dawna wiadomo, że na polowaniu trzeba sobie „pociągnąć”. Ubocznym efektem poszukiwań było więc ujawnienie i zlikwidowanie dwóch... bimbrów. W zabudowaniach rolnika Witolda D. w Wólku (gm. Lipsk) znaleziono pół litra bimbru, 20 litrów zacieru oraz kompletną aparaturę służącą do produkcji. Druga z bimbrów znajdowała się we wsi Bohatery Stare (gm. Lipsk). (p)

## Prenumeruj „Gazetę Współczesną”

W wrześniu ubiegłego roku Elk otrzymał saunę, zlokalizowaną przy stadionie „Tysiąclecia”. Dotychczas z obiektu tego korzystali jedynie sportowcy „Mazura” — około 45 osób tygodniowo.

## Sauna dla wszystkich

Wprawdzie Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który jest gospodarzem obiektu, wysłał pismo do Zarządu Miejskiego TKKF z propozycją, by za saunę korzystać również członkowie Towarzystwa, ale na tym się skończyło. Dopiero po naszej wizycie w MOSiR uzgodniono, że sauna powinna być udostępniona dla całego pracowniczego

fizykoterapii i pokój wypoczynkowy. W sumie wyglądało bogato i ładnie, ale jest sporo mankamentów, zarówno w wykonczeniu pomieszczenia, jak i urządzeń. M. in. przysięgnięto zastopione niepotrzebnie drogimi bateriami do wianów. Pod ciśnieniem węże plastikowe często wychodzą z opławkami i zamiast przysysać leje się strumień wody. Glazurę, którą wyłożono ściany kabiny, pomalowano lakierem, który pod wysoką temperaturą (w saunie jest do 80 stopni) mięknie i wydziela nieprzyjemny woń.

J. WALUS

## Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU  
Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — nieczynny.  
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

## KINA

„Północ” — „Cenny depozyt”, prod. franc., panor., komedia (od lat 15), godz. 12, 15, 18, 21, 24.  
„Omen” — prod. ang., panor., kol. (od lat 18), godz. 17, 20 (ostatni dzień).  
„Ton” — „Old Surehand”, prod. prod. jugosł., panor., kol., przygodowy (od lat 6), godz. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25.  
„Treść” — „Ordynat Micho”, prod. polsk., archiwalne (od lat 12), godz. 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25.

„Sirena” — „Chinatown”, prod. USA, panor., kol. (od lat 18), godz. 10, 12, 15, 17, 19, 21, 23, 25.

„Studio” — „Trochę miłości”, prod. szwedz., kol. (od lat 15), godz. 15, 17, 19, 21, 23, 25.  
„Pojeźdźca na wieżach” — prod. jap., panor., kol. (od lat 18), godz. 18 i 20.

„Zwłazkowie” — „Dom laiki”, prod. ang., kol. (od lat 15), godz. 17 i 19.

„Spotkanie” — nieczynne.  
„Kolejarz” — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH  
BIAŁOSTOCKIM  
Dąbrowa Białostocka — Późniano z filmem — „Nie zeszarejmy się razem”, prod. franc. (od lat 15).  
Hajnówka — „Nocne widma”, prod. ang. (od lat 18).  
Siedlce — „Niewolnica miłości”, prod. radz. (od lat 15).

Sokołka — „Krótki sezon”, prod. wiosk. (od lat 15).

## LOMNYSKIM

„Lomża”, „Millennium” — „Zamach w Sarajewie”, prod. jugosł. (od lat 15).  
Grajewo — „Poznanie z filmem — „Albator”, prod. franc. (od lat 15).  
„Film studyjny — „Czarne skrzydła”, prod. polsk. (od lat 15).

Zambrów — „Śmierć przychodzi dwa razy”, prod. bug. (od lat 15).

## SUWAŃSKIM

Suwałki — „Baltik” — „Czy zabija?”, prod. franc. (od lat 15).  
Suwałki — „Merkury” — „Sanda-kan nr 8”, prod. jap. (od lat 18).  
Augustów — „Śmierć prezydenta”, prod. polsk. (od lat 15).  
Film studyjny — „Ostatni naboż”, prod. rum. (od lat 15).  
„Elk” — „Polonia” — „Gorące polowanie”, prod. jap. (od lat 15).  
„Elk” — „Orzeł” — „Zeznania komisarza policji przed prokuratorem republiki”, prod. wiosk. (od lat 15).  
„Elk” — „Zorza” — „Ślady”, prod. wiosk. (od lat 15).  
„Elk” — „Niedokończona zbrodnia”, prod. węg. (od lat 15).  
Gizycko — „Powrót różowej pantery”, prod. ang. (od lat 12).  
„Elk” — „Gdy nadszedł wrzesień”, prod. radz. (od lat 15).  
Orzysz — „Szacowni nieboszczycy”, prod. wiosk. (od lat 18).  
Pisz — „Uśmiech”, prod. USA (od lat 18).  
Ruciane-Nida — „W mroku nocny”, prod. USA (od lat 18).  
Węgorzewo — „Samotnik”, prod. franc. (od lat 15).  
Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

## MUZA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

## WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Pawilon Wystawowy BTSP, ul. Zamkowa 2 — Malarstwo Jadwigi Szredzi z Białostoku — wystawa czynna codziennie w godz. 17-19.

W ŁOMŻY  
ŁOMŻYŃSKIEGO  
TOWARZYSTWA  
FOTOGRAFICZNEGO

Malarstwo Władysława Mściwoskiego — „Kawaleria Staromiejaska” — wystawa czynna codziennie w godz. 10-23.

## Radio i TV

### RADIO

#### PROGRAM I

Wiadomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Noc z melodii i piosenką; 0.55 Złotono Studio; 6.00 Sygnały dnia; 8.55 Huta „Kamień” ma głos; 9.05 Cztery pory roku; 11.30 Niezapomniane stronice; 12.25 Muzyczna polska melodia; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Język polski kl. I-II; 13.20 Rzeszowskie kapele regionalne; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio GAMA; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Koncert zyczeń; 19.15 Ork. PR i TV w Studiu S-1; 19.40 Parada polskiej piosenki; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Karnawałowy koncert dnia; 21.05 Kronika sportowa; 21.25 Karnawałowy koncert dnia; 22.35 Katowice na muzycznej antenie; 23.12 Wiadomości sportowe; 23.15 Koncert wieczorny.

#### PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30;

### 4.30 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzieło doby z Białostoku; 5.45 Muzyka ludowa; 6.15 Melodie przyjaźni; 6.35 Gimnastyka; 7.00 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.10 Zespół J. Mikulczy; 7.35 Koncert muzyki słowiańskiej; 8.00 Dialogi i złozenia; 9.30 Muz. 78; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Domowe progi”; 10.30 „Art. Tatum”; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Gra G. Gouli; 11.35 Poradnik praktyczny dla kobiet; 11.45 Muzyka ludowa; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś”; — mag. T. Haladyja; 12.25 „Czas głuchej jesieni” — fragm. pow.; 12.45 Tańce z różnych epok; 13.00 Dobry, ale mało; 13.10 M. Mielczewski; 13.25 Zespół „Wsi i wsi”; 13.50 Chor. PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka Vi-valdiego; 15.30 Studio Plus; 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.30 „O sprawach drażliwych”; — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Blaski i cienie muzyki jazz-rock; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Portret pisarza; 18.00 Co pisać o muzyce; 18.25 Plebiscyt Studia GAMA; 18.40 Radiowe spotkanie; 19.00 Rachmaninow; II Koncert fortepianowy; 19.40 Reklama; 20.00 Publicystyka krajowa; 20.20 Muzyka ze starych płyt; 21.00 Schubert; 21.20 Notatnik kulturalny; 21.30 Monteverdigo; 22.00 Jarmark cudów; 22.30 Sławne romanse; 23.40 „Muzyka na dobranoc”.

#### PROGRAM III

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 13.00, 17.00, 18.30, 22.00; 5.05 Miedzy snem a dniem; 8.05 Co kto lubi; 9.00 „Wielbielcie” — odc. pow.; 9.10 Spiewa U. Dudziak; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Utwory kameralne Mendelssohna-Bartholdy’ego; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 W to-mach trojki; 12.00 Powtórka z muzyki; 13.00 „I będzie miał dom”; — I odc. pow.; 14.00 Sonaty skrzypcowe Beethovna; 15.30 Rozmowa o sporcie; 15.30 W kre-

### 5.45 Jazzy; 15.40 Rozszytrowujemy piosenki; 16.00 Spektakle roku; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Początek UKF; 17.40 Prosto z Polski; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.35 Czas relaksu; 19.00 „Rodzina Polaniek”; — odc. pow.; 19.35 Opiera tygodnia; 19.50 „Wielbielcie” — odc. pow.; 20.00 50 minut na godzinę; 21.00 Wielki pianista W. Horowitz; 22.08 K. Prokof; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 22.55 Miedzy dniem a snem.

### PROGRAM IV

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Program tygodnia; 6.10 Przed pierwszy dzwonek; 6.30 Poranek z muzyką popularną; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 Rętmie; 8.30 Havel; 8.45 Alborada del gracioso; 9.00 Język polski kl. I-II; 9.20 Utwory Beethovna; 10.00 Historia kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Wychowanie obywatelskie kl. II lic.; 11.30 Beethoven; muzyka z II aktu opery „Fidelio”; 11.55 Paganini; „Moto perpetuo”; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś”; — mag. T. Haladyja; 12.25 Głaska płyty; 13.00 Język francuski; 13.15 Tu Studio Stereo; 14.00 RTV Szkoła Średnia; 14.15 Tu Studio Stereo; 15.00 W Jeżorianach; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Przed pierwszy dzwonek; 16.25 Język niemiecki; 16.50 „O sprawach drażliwych”; — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Gra Big-Band „Stodola”; 17.15 Siedem dni w sporcie — mag. T. Haladyja; 17.30 „Najpiękniejsze głosy XX wieku”; — aud. sł. muz. A. Noaka; 17.35 Wiadomości; 18.20 Warszawa; 18.35 Merkury; 18.35 Kalendarz nauki; 18.00 S.O.S. dla biosfery; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Jam sesji; 20.15 Karykatury; 20.30 1977; 21.05 Gra organista M. Dupre; 22.15 Różnocołowe refleksje; 22.35 Z dala od utartych szlaków; 22.50 Dworzak; 23.15 Słowański H-dur.

### Program białostocki podajemy wyluszczonego drukiem w programach II i IV.

### TELEWIZJA

12.45 i 13.25 RTV Szkoła Średnia. 14.55 Program dnia. 15.00 „Melodie — śnieżne szeleństwo” — program rozrywkowy PR i TV CSRS (kolor).

### 15.30 NURT

16.00 Dziennik (kolor). 16.10 Obiektowy program województwa białostockiego, kosa- lińskiego, suwalskiego, pińskiego, 16.30 Dla dzieci: „Zwierzyniec” (kolor).

17.20 Studio Sport — Klub kibica 17.45 Alaski — 76 Powrót — cz. I pt. „Przez białe pustkowia film. dok. i kolor).

18.05 „Stawka większa niż życie” — film ser. prod. TV.

19.00 Dobranoc (kolor).

19.10 Program dla młodzieży.

19.30 Wiecez z Dziennikiem (kolor).

20.30 Teatr TV: Miklos Hubay — „Antyplagiat”.

21.35 Camerata — magazyn muzyczny.

22.05 Dziennik (kolor).

22.20 Dialog — program o badaniach nad przeciwdziałaniem zawałom serca (kolor).

### PROGRAM II

Studio „Bis”.

16.30 Omówienie programu.

16.35 „Czy możemy żyć pod wodą?” — film dokument.

16.50 Spotkanie z Aleksandrem Bardem.

17.55 Przebieg Budapesztu.

18.05 „Czy mogłby zostać kosmonautą?”.

18.30 Głosce Karel Gotta 18.40 „Bohery” — rep. prod. ameryk.

19.00 Dobranoc (kolor).

19.10 Program lokalny.

19.30 Wiecez z Dziennikiem (kolor).

20.30 Język niemiecki — kurs podstawowy.

21.00 Język angielski 21.30 Dla dzieci (kolor).

21.40 Studio Bis — Rebusy Studia Bis.

21.50 Marek i Wacek 22.10 Rebusy Studia Bis.

22.20 Bajka nie tylko dla dzieci 22.30 Rebusy Studia Bis.

22.40 Sportowe upadki roku 22.50 Rebusy Studia Bis.

22.55 Pokaz mody Niny Ricci 23.10 Rebusy Studia Bis.

23.15 Les Humphries Singers PR i TV zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

## Wrazie wypadku

### W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwan 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorysych, czynne w godz. 19-7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwan 999-33; ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej; ul. Wolodyjowskiego 3 a.

Informacja — służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7-15, tel. 363-28, w godz. 15-7, tel. 992.

Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993.